10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 108 — Warszawa, czwartek 7 kwietnia 1938 r. — Rok XIII

„ZAOSTRZYĆ KARY W STOSUNKU DO OSÓB, NALEŻĄCYCH DO TAJNYCH ORGANIZACJI O CHARAKTERZE MIĘDZYNARODOWYM, W SZCZEGÓLNOŚCI MASONERII I SANKCJE TE NIEUBŁAGANIE STOSOWAĆ W PRAKTYCE.

Jan Korolec „Ustrój polityczny Narodu"

P. P. S. szuka „trzeciego partnera"

Kompromis ale z kim?

Sensacyjne wynurzenia p. Niedziałkowskiego

Dyskusja polityczna na łamach prasy, która wywiązała się po zamknięciu sesji sejmowej, zmierza wyraźnie ku szukaniu rozstrzygnięcia naszych wewnętrznych stosunków politycznych i zjawiających się w nich systematycznie różnych trudności. Najistotniejszym jest jednak odpowiedź na pytanie, czy możliwy jest kompromis między obozem sanacyjnym a jakimkolwiek ugrupowaniem opozycyjnym.

WYWIAD Z P. NIEDZIAŁKOWSKIM

W momencie tej właśnie dyskusji, na łamach „Krakowskiego Kuriera Wieczornego" ukazał się wywiad z byłym posłem Niedziałkowskim. Na pytanie, czy są jakieś pozytywne wyniki wizyty PPS na Zamku i czy ostatnie wynurzenia p. Prezydenta przeciwko totalizmowi pozostają w związku z rozmowami PPS na Zamku, p. Niedziałkowski odpowiedział:

— Nasza rozmowa z p. Prezydentem Rzeczypospolitej miała jeden wynik p o z y t y w n y b e z s p o r n i e; następne kroki Głowy Państwa (rozmowy z szeregiem różnych ugrupowań) potwierdzają moje wrażenie: p. Prezydent uznał, że zasięg ugrupowań, odpowiedzialnych za Państwo we własnym swoim sumieniu, nie ogranicza się do obozu „sanacyjnego" i do tych odłamów dawnego ONR, które p. płk. Adam Koc „skonsolidował" z obozem Zjednoczenia Narodowego. Mam na myśli grupę „Falangi". Uważam stwierdzenie tego faktu za wynik i s t o t n i e p o z y t y w n y dla... Rzeczypospolitej.

W odpowiedzi tej podkreślić należy cytowaną przez p. Niedziałkowskiego opinię p. Prezydenta, że „zasięg ugrupowań odpowiedzialnych za państwo we własnym swoim sumieniu nie ogranicza się do obozu sanacyjnego".

PPS A STR. LUDOWE

W dalszym ciągu swego wywiadu p. Niedziałkowski wypowiedział się w sprawie stosunków między PPS a Stronnictwem Ludowym, nazywając obecną sytuację „braterstwem broni". Zaraz jednak dodaje, że braterstwo broni nie oznacza i oznaczać nie może symbiozy, zespolenia się na 100 procent.

I ludowcy, i my — mówił p. Niedziałkowski — to dwa ruchy samodzielne, które spotkały się ze sobą na pewnym odcinku wspólnych zadań. Jest to taki, jak pisałem kiedyś — wspólny szmat drogi, ręce wyciągnięte ku sobie wzajemnie nie zawisną z pewnością w powietrzu. Konieczność historyczna wymaga w polskiej rzeczywistości partnera trzeciego. Ten partner trzeci — to ruch pracowniczy.

Te ostatnie wynurzenia p. Niedziałkowskiego są o tyle cenne, że stanowią odpowiedź, jak sobie wódz PPS wyobraża utworzenie swoistego frontu ludowego w Polsce. P. Niedziałkowski traktuje ruch pracowniczy, jako partnera politycznego, którego ma zamiar wciągnąć do gry i akcji o charakterze ściśle politycznym.

Ogólnikowe określenie „ruch pracowniczy" jest oczywiście niewystarczające. Wszystko jednak wskazuje, że p. Niedziałkowski myślał tu o tych sferach pracowniczych, które grupują się dokoła organizatorów niedawnego kongresu pracowniczego w stolicy, w tamtych bowiem kołach sympatie dla PPS i możliwości wspólnej gry tego rodzaju są najsilniejsze.

Szereg faktów, jakie zachodzą na terenie stronnictwa, wydają się wskazywać na to, że propozycje P. P. S. narafią na duże przeszkody w Stronnictwie Ludowym.

Na 4 lata więzienia

skazano urzędnika Min. Oświaty

W Sądzie Okręgowym zapadł wyrok w procesie Stanisława Nowickiego, byłego urzędnika Ministerstwa Oświaty, który dopuszczał się nadużyć i przywłaszczył ogółem 37.000 zł. Nowicki zarządzał funduszami przeznaczonymi na cele naukowe i stypendialne. Fundusze te lokowane były w papierach wartościowych oraz w obligacjach pożyczek złożonych w depozycie I Urzędu Skarbowego. Urzędnik przy pomocy fałszywego pełnomocnictwa podjął kupony od tych papierów, które spieniężył na własną rękę.

Sąd Okręgowy skazał Nowickiego za nadużycia na 4 lata więzienia.

Ręka p. Titulescu w olbrzymiej aferze

Samobójstwo b. ministra

zamieszanego w aferę przemytu złota

BUKARESZT, 6. 4. Wielka afera przemytu złota, o której donosiliśmy przed kilku dniami, przybrała dziś tragiczny obrót.

W środę o godzinie 9-ej rano w mieszkaniu własnym popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru minister pełnomocny Aleksander Buzdugan, b. poseł rumuński w Turanie, syn b. regenta Rumunii. Minister Buzdugan podejrzany był, jak wiadomo, o wywożenie zagranicę złota pod osłoną immunitetu dyplomatycznego. Bezpośrednim motywem samobójstwa była — jak się zdaje — obawa przed aresztowaniem, w środę nad ranem bowiem aresztowano 9 osób, głównie ze świata finansowego, zamieszanych w tę sprawę.

Były minister sprawiedliwości Xeni, u którego znaleziono skład złota, przeznaczonego na przemyt, znajduje się jeszcze na wolnej stopie.

W kołach dobrze poinformowanych mówi się, że w aferze zamieszane są jeszcze inne bardziej znane osobistości, między innymi z najbliższego otoczenia p. Titulescu.

W związku z tym wymienia się nazwisko p. Radulescu, b. wiceministra spraw zagranicznych i do dni ostatnich najbliższego przyjaciela i współpracownika b. ministra Titulescu.

„Ochotnik wolności' zakazany w Polsce

Ministerstwo spraw wewnętrznych odebrało debit pocztowy szeregu drukom i pismom, ponieważ zawierały one w swej treści cechy przestępstw przewidzianych w kodeksie karnym, a między nimi: czasopismu **„Ochotnik Wolności"** — wydawanemu w języku polskim w Barcelonie. Broszurze „Za waszą wolność i naszą" Leona Markiewicza — wydanej w języku polskim w Paryżu.

Manifestacje antykomunistyczne na politechnice warszawskiej

Wobec przygniatającej przewagi młodzieży narodowej w Bratniej Pomocy studentów Politechniki akademicy - fołksfrontowcy wystąpili z Bratniej Pomocy, chcąc założyć własną instytucję samopomocową.

Ostatnio fołksfrontowcy złożyli statut swej nowej organizacji pod nazwą Akademickiej Bratniej Pomocy. We wtorek delegacja młodzieży lewicowej udała się do rektora politechniki w sprawie założenia swej Bratniej Pomocy. Przy okazji wszystkie elementy fołksfrontowe i żydzi urządzili prowokacyjną manifestację. Przed rektoratem zebrali się żydzi i komuniści, a równocześnie zarzucili cały hol politechniki ulotkami o treści prowokującej uczucia młodzieży narodowej.

Oburzona młodzież narodowa zareagowała natychmiast, rozpędzając fołksfrontowców. Ulotki komunistyczne spalono w holu, wznosząc okrzyki przeciw żydom i komunistom. Następnie wyrzucono z holu, kreślarni i audytoriów wszystkich żydów i komunistów.

„Suchy pogrom"

Jeśli jakiemu żydowi w Polsce stanie się krzywda, jeśli przypadkiem zostanie poturbowany lub jeśli szyba w sklepie żydowskim zostanie wybita, żydzi z całego świata podnoszą gwałt: „W Polsce jest pogrom!" Jeśli zachodzi wypadek jakiejś prowokacji żydowskiej i tłum polski reaguje na te prowokacje, to krzyki i lamenty żydowskie na całym świecie nie mają granic.

Tymczasem, jeśli chodzi o własne, poważniejsze wydawnictwa, nie przeznaczone na propagandę wewnętrzną żydzi oświetlają san rzeczy nieco inaczej. Ostatnio ukazało się bardzo interesujące wydawnictwo o gospodarczym położeniu żydów w świecie, wydane przez Biuro Ekonomiczne światowego kongresu żydowskiego. Wstęp do tego dzieła zawiera następujące zdania:

„Gwałtowne pogromy stwarzają na nieszczęście zupełnie fałszywą perspektywę, która przeszkadza światu sądzić trzeźwo tę walkę. Choćby los ludzi wypędzanych i zabijanych przez grupy fanatyków, ludzi, zmuszanych do patrzenia na grabież ich domów lub dorobku całego pełnego pracy życia, był jak najbardziej okrutny, to jednak pogromy suche mają o wiele większy wpływ na los ludności żydowskiej. Świat zewnętrzny nie może zrozumieć ich tragizmu, ani skutków, gdyż nie biją one tak w oczy, jak pojedyncze okrucieństwa. Cóż pomoże, że rządy potępiają oficjalnie akty gwałtu, jeśli aprobują, bynajmniej tego nie ukrywając, taki stan rzeczy, przy którym odbiera się żydom jedno po drugim źródła ich utrzymania".

A dalej zamieszczono jeszcze następujące zdanie:

„Można często uciekać się do takich środków, nie obrażając formalnie obowiązującej ustawy, nie obrażając równości praw wszystkich obywateli, a mimo to środki te są nie mniej okrutne i barbarzyńskie, jak najbardziej krwawe pogromy i w dodatku są o wiele bardziej skuteczne".

„Suchy pogrom" — to w języku publicystyki żydowskiej walka z żydami na wszystkich polach bez użycia gwałtu, w zupełnej zgodzie z obowiązującymi przepisami prawnymi. „Suchy pogrom" może mieć miejsce, jak przyznają sami żydzi, nawet wtedy, jeśli równouprawnienie żydów jest w całej pełni zachowane. „Suchy pogrom", jak twierdzą sami żydzi, jest groźniejszy od „mokrego". Konsekwencją więc tego będzie mobilizowanie przez żydów opinii światowej przeciwko „suchym pogromom".

Co oznacza żądanie żydowskie zaprzestania suchych pogromów? Chodzi tu żydom poprostu o zaprzestanie wszelkiej zorganizowanej akcji społeczeństw rdzennych, skierowanej przeciwko żydom. Ponieważ zaś żydzi prowadzą zupełnie celową i konsekwentną politykę w stosunku do społeczeństw rdzennych, mającą na celu jak największe rozszerzenie tych wpływów, zaprzestanie „suchych pogromów" oznacza zaprzestanie wszelkiej kontrakcji i posłuszne oddanie się w niewolę żydowską.

W tym stanie rzeczy „suchy pogrom", to dzisiejszy etap walki z żydami. „Pogromy mokre" w tej chwili są szkodliwe i pomagają jedynie żydom, stwarzają bowiem w świecie atmosferę współczucia dla żydów i ułatwiają im akcję propagandową. Społeczeństwo nie potrafi jednak przeprowadzić pełnego i całkowitego „suchego pogromu" bez pomocy własnego państwa. Jak bowiem za społeczeństwem żydowskim stoi świetnie zorganizowane międzynarodowe żydostwo, tak samo za każdym narodem rdzennym stać musi jego własne państwo. Wedy „suchy pogrom" doprowadzi do emigracji żydów.

J. K.

Kard. Innitzer u Ojca Św.

RZYM, 6. 4. Kardynał Innitzer odbył w środę rano powtórnie rozmowę z kardynałem Pacellim a następnie został przyjęty na audiencji przez Ojca Świętego.

Strajk taksówek w Paryżu

PARYŻ, 6.4. Proklamowano w Paryżu strajk taksówek na znak protestu przeciwko podwyżce cen benzyny i żądania przerobienia liczników w związku ze zmianą taryfy.

Ubezpieczeniowcy strajkują w Poznaniu

POZNAŃ, 6. 4. (Tel. wł.). W Poznaniu wybuchł strajk pracowników instytucji ubezpieczeniowych. Pracownicy uważając, że umowa zbiorowa obowiązująca instytucje i pracowników ubezpieczeniowych jest wysoce krzywdząca domagają się rewizji tej umowy.

Druga wiosna idzie

W środę trwała w Polsce pogoda chmurna z deszczem gdzieniegdzie; na Wileńszczyźnie, na Pojezierzu prusko-mazurskim oraz na Kujawach i w Wielkopolsce, a z rozpogodzeniami w większej części Małopolski. Temperatura o godzinie 7-ej wynosiła od 1 st. w dzielnicach południowych do 6 st. nad morzem i w poznańskim. Na Kasprowym Wierch zanotowano — 8 st.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 7 b. m.:

Przeważnie pochmurno i miejscami deszcz. Nieco cieplej (około 10 st.). Podstawa chmur niskich około 200 m. Umiarkowane wiatry zachodnie.

„ABC" dla Śląska

Oddział „ABC" w Katowicach, ul. Stawowa 16 — tel. 318-28.

Niebywałe tło przekroczeń dewizowych
25 tys. zł. dla „duchów"
wyłudził oszust od naiwnej ziemianki

KATOWICE, 6. 4. Przed sądem w Rybniku toczyła się ciekawa sprawa świadcząca o niesłychanej czasami naiwności ludzi.

Tło sprawy jest następujące: Synowie Marii Oślizlokowej, właścicielki cegielni kilkudziesięciomorgowego gospodarstwa w Welopolu (pow. rybnicki) stwierdzili, że interesy idą co raz gorzej, a matka wydaje na niewiadome im cele olbrzymie sumy. Przeprowadzili więc dochodzenie, które dało rewelacyjne wyniki.

Oto znaleźli oni listy pisane do niej przez niejakiego Andrzeja Kalnika, przebywającego w Niemczech. W listach tych Kalnik dziękował za otrzymane już pieniądze i prosił o nowo. Kalnik mianowicie uchodził za czarownika i człowieka rozporządzającego tajemniczymi mocami i wreszcie... komunikującego się z zaświatem. Sprytny oszust na prośbę Oślizlokowej „skomunikował" się z duszami zmarłych przed niedawnym czasem męża i syna Oślizlokowej, a następnie napisał do wdowy, że duchy te skarżą się, iż przebywają w czyśćcu, skąd można je uwolnić, ale — trzeba na to pieniędzy. Kalnik zażądał 25 tysięcy zł. Naiwna kobieta uwierzyła i posyłała Kalnikowi większe kwoty. Pieniądze te przemycała do Niemiec niejaka Anna Silkowa.

Synowie Oślizlokowej zawiadomili policję, a w sprawę wkroczył następnie prokurator ze względu na przepisy dewizowe.

W wyniku dzisiejszej rozprawy sąd skazał Silkową na rok więzienia i 200 zł. grzywny za przemycanie dewiz, a Oślizlokową za namawianie do tego przestępstwa na pół roku więzienia i 200 zł. grzywny.

Mieszkańcy Kolna proszą
o adwokata Polaka

Jeden z Czytelników z Kolna pisze nam: W Kolnie jest Sąd Grodzki i jest jeden adwokat Forster żyd. Polacy są zmuszeni korzystać z usług adwokata żyda. Wobec tego konieczne jest osiedlenie się w Kolnie adwokata Polaka. Poparcie społeczeństwa polskiego zapewnione.

Pryszczyca
w rzeźni łódzkiej

ŁÓDŹ, 5. 4. Oddział weterynarii miejskiej stwierdził w dniu dzisiejszym u 6 sztuk bydła spędzonego do rzeźni miejskiej nr. 1 pryszczycę. Chore sztuki odosobniono i zniszczono, cały zaś teren rzeźni miejskiej poddano gruntownej dezynfekcji.

Osoby, które wchodzą na teren rzeźni opuszczać ją mogą tylko po podaniu się dezynfekcji. Władze sanitarne wydały odpowiednie zarządzenia mleczarniom i hurtowniom rozlewniom mleka oraz zaapelowały do mieszkańców, aby nie spożywali mleka surowego.

Wicher zatopił łódź
Tragiczne skutki huraganu
na Śląsku Opolskim

KATOWICE, 6. 4. Ze Śląska Opolskiego donoszą: ostatnie nawałnice, jakie przechodziły nad Śląskiem Opolskim, spowodowały szereg wypadków. W Gliwicach huragan zerwał dach domu, rzucając część dachu na kolumnę robotników. Jeden z nich poniósł śmierć na miejscu a drugi odniósł ciężkie obrażenia.

W Oleśnie nawałnica wyrwała starą lipę, która upadając na dach, zniszczyła część domu.

W czasie szalejącej wichury Odrą płynął galar naładowany po brzegi żwirem, pod Bolkiem spiętrzona fala zalała łódź, która z całym ładunkiem poszła na dno. Obaj robotnicy wpadli do wody. Jeden z nich 33-letni A. Przywara utonął. Drugi 32-letni T. Kaleja z Bolka wpadł pod śrubę motorową, odnosząc bardzo ciężkie obrażenia. Ostatnim wysiłkiem Kaleja zdołał dopłynąć do brzegu. Zwłoki Przywary odnaleziono.

KWIECIEŃ

7

CZWARTEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
5—2	18—17
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
8—39	0—13
Dł. dnia	Przybyło
13—15	5—31

Dziś św. Epifaniusza
Jutro M. B. Bolesnej

Teatr
na Śląsku

TEATR NA ŚLĄSKU
REPERTUAR TEATRU IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH:
Czwartek: Godz. 20 „Skiz".
Piątek: Godz. 20 „Książę niezłomny".
REPERTUAR TEATRU KATOWICKIEGO NA PROWINCJI:
RYBNIK: Piątek godz. 20 „Skiz".

Spłonęła wieś

We wsi Przystań pow. częstochowskiego wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie 11 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarskimi i częścią inwentarza żywego. Straty wynoszą ok. 30,000 zł., w czasie ratowania mienia został ciężko popażony Franciszek Janik.

Dochodzenia wykazały, że pożar powstał od popiołu, gromadzonego w beczce przy stodole.

LUBLIN

TEATR WOŁYŃSKI
„Bez posagu ożenić się nie mogę" Jana Zagona, kom. w 3 aktach.

PROCES ŻYDÓW KOMUNISTÓW
(JK) Przed Sądem Okręgowym w Lublinie stanęło 9 żydów oskarżonych o działalność wywrotową, uprawianą na terenie Parczewa. Zapadł wyrok, mocą którego skazani zostali: Mendel Parczew na 4 lata więzienia, Lejb Bera Zylbersztajn — na 3 lata więzienia, Gedale Aria Sztyrmer, Beniamin Dobry, Szymon Feldgreber, Szlama Piekarz, Srul Bera Rotsztajn i Moszek Wajsman, skazani zostali na karę po 2 lata więzienia oraz na jeden rok więzienia skazany został Szmul Dawid Korn. W stosunku do Feldgrebera, Korna i Sztyrmana wykonanie kary zawieszono na przeciąg lat 5.

ZEBRANIE SPÓŁDZIELNI „PŁUG"
(JK) W Hrubieszowie odbyło się walne zebranie członków spółdzielni Rolniczo - Handlowej „Pług".

Z nadwyżki osiągniętej przez „Pług" w r. ub. przeznaczono na budowę Szkoły Spółdzielczej w Warszawie 35 zł., na zakup karabinów maszynowych dla pułku strzelców konnych — 25 zł. oraz na ścigacz morski „Lublin" — 20 zł. Z kolei dokonano uzupełniających wyborów do Rady Nadzorczej.

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYCKI
(JK) Do szkoły we wsi Czółna (pow. lubelski) wdarli się nocą przez okno w sali szkolnej dwaj bandyci, którzy wtargnęli następnie do mieszkania nauczycielki Heleny Moniak. Bandyci sterroryzowali napadniętą niewiastę rewolwerami, po czym zrabowali kilkadziesiąt złotych gotówką oraz szereg cennych przedmiotów na łączną sumę ponad 500 zł. Bandyci zbiegli.

LUBELSKIE T-WO KREDYTOWE CZĘŚCIOWO ODŻYDZONE
(JK) Wybory do Lubelskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, które było w zupełności w rękach żydowskich, dały Polakom 32 mandaty na 16 mandatów żydowskich. Wybrana w okręgach wyborczych Rada Reprezentantów wybrała z kolei komitet nadzorczy w składzie 6 osób, do którego nie wszedł ani jeden żyd. Prezesem komitetu został obrany p. Tomasz Żurek, wiceprezesem zaś — Ignacy Domański. W ciągu 10 najbliższych dni, zgodnie z postanowieniami statutu, wybrana zostanie dyrekcja Towarzystwa Kredytowego.

WILNO

REPERTUAR TEATRÓW: Teatr na Pohulance: — „Wielka miłość". Teatr Lutnia: „Król włóczęgów".

ŚMIERĆ OD POCISKU
W pow. oszmiańskim we wsi Krewie wieśniak Stanisław Tomaszewicz znalazł pocisk artyleryjski i zaczął go rozbierać. Pocisk eksplodował, zabijając go na miejscu. (s)

POSIEDZENIE KOMITETU ROZBUDOWY
Komitet Rozbudowy m. Wilna w najbliższym czasie zamierza zwołać posiedzenie dla rozpatrzenia podań petentów, ubiegających się o pożyczki na wznoszenie nowych budowli mieszkalnych oraz wykończenie rozpoczętej już budowy domów. Jednocześnie władze miejskie prowadzą starania o zwiększenie dla Wilna kontygentu kredytów budowlanych do 400.000 złotych. (s).

ELEWATOR ZBOŻOWY
Odbyła się w Baranowiczach uroczystość przyjęcia urządzonego przez Wydz. Powiatowy elewatora zbożowego i przekazanie go do użytku w drodze wydzierżawienia spółdzielni rolniczo - handlowej w Baranowiczach. Po wykonaniu niezbędnych urządzeń wewnętrznych i mechanicznych zainstalowano obecnie dwa urządzenia do podnoszenia zboża i do ułatwienia ładunków. (s)

NA ROBOTY ROLNE
Z powiatu postawskiego wyjechał pierwszy transport robotników sezonowych na roboty rolne do Estonii. Robotnicy w liczbie 818 osób wyjechali specjalnym pociągiem przez Turmonty. W bieżącym miesiącu z powiatu postawskiego wyjedzie do Estonii jeszcze 800 osób.

ŻYDZI Z AUSTRII
Do Wilna w ciągu ostatnich 2-ch dni przybyło 3-ch emigrantów żydowskich z Austrii. Jeden z nich, niejaki Gordon, przybył z rodziną. Posiada on łotewską wizę tranzytową i wyjeżdża w dniach najbliższych do Litwy via Ryga. Dwaj pozostali zwrócili się o pomoc do gminy żydowskiej, która zaopatrzyła ich w pożywienie i udzieliła im noclegu. Mają oni zamiar udać się do krajów skandynawskich.

POMORZE

APOLLO: „Królestwo zakochanych"
KRISTAL: „Kurier carski"
KAPITOL: „Konfetti"
MARYSIEŃKA: „Jedna na milion".

BARBARZYŃSTWO
W nocy na 5 bm. nieznani sprawcy na autostradzie im. Żwirki i Wigury w Rumii połamali 55 młodych drzewek przydrożnych. Przytrzymano 2 osoby jako podejrzane o ten czyn barbarzyński. (ko).

TAJEMNICZY TOPIELEC
Mieszkańcy Rytla w powiecie chojnickim znaleźli nad brzegiem Brdy zwłoki mężczyzny w wieku 49 lat, wyrzucone z wody na brzeg, w stanie zupełnego już rozkładu. Dochodzenia dotąd nie dały pozytywnego wyniku, które by pozwoliły stwierdzić tożsamość topielca. Zachodzi tu pytanie czy jest to samobójstwo czy zabójstwo przez utopienie. (ko.)

STRASZNY WYPADEK W GDYNI
50 letnia Helena Stachowicz z ul. Gen. Dreszera w Gdyni, przechodząc przez jezdnię na ul. Morskiej wpadła pod koła pędzącego samochodu ciężarowego. Wezwane pogotowie przewiozło ciężko ranną do szpitala gdzie to stwierdzono iż ma połamane żebra i pękniętą podstawę czaszki. Szofera samochodu arsztowano. (ko.)

POZNAŃ

TEATRY
TEATR POLSKI: „Przeprowadzka".
W sobotę prapremiera głośnej nowości K. Czółkasa „Nowonarodzona"
TEATR WIELKI: „Manru" przedstawienie związkowe.

KINA
ADRIA: „Dyplomatyczna żona".
APOLLO: „Kościuszko pod Racławicami".
CORSO: „Ostatni Poganin".
GLORIA: „Droga do sławy".
GWIAZDA: „Moje szczęście to ty".
METROPOLIS: „Alarm w Pekinie".
OŚWIATOWE T. C. L.: „Trafalgar".
RENAISSANCE: „W pułapce".
SFINKS: „Książę X".
SŁOŃCE: „Sherlock Holmes i Dr. Watson".
ŚWIT: „Potęga złota".
TĘCZA-Łazarz: „Robert i Bertrand".
TĘCZA-Wilda: „Golgota".
WILSONA: „Zaczęło się od pocałunku".

TEATR POLSKI
Z dużym uznaniem i poparciem przywitał Poznań inicjatywę Dyrekcji Teatru Polskiego, wprowadzającą na afisz wspaniałe sztuki Rostworowskiego: „Niespodziankę" i „Przeprowadzkę". Stokroć więcej niż wszelkie akademie żałobne i najwspanialsze nekrologi, mówią te arcydzieła literatury dramatycznej o ich autorze. To też publiczność tłumnie odwiedza Teatr Polski, tym więcej, że popularne ceny (od 20 gr. do 2.50 zł.) umożliwiają naprawdę szerokim rzeszom publiczności poznańskiej, bezpośrednie zetknięcie się z wielką twórczością Rostworowskiego.

BEZPRAWNIE UŻYWAŁ TYTUŁU DOKTORA
W procesie przeciw Władysławowi Kukulskiemu oskarżonemu o nielegalne leczenie i używanie tytułu doktora medycyny o czym donosiliśmy wczoraj zapadł we wtorek wyrok uznający Kukulskiego winnym zarzucanych mu czynów i skazujący go na karę więzienia przez 1 rok i 8 miesięcy.

WŁAMANIE DO KOŚCIOŁA
W nocy z poniedziałku na wtorek włamali się nieznani na razie sprawcy do kościoła w Osiecznie pow. leszczyński i skradli 2 kielichy, rozrzucając komunikanty po podłodze kościoła.

POŻAR W KINIE
W Międzychodzie podczas wyświetlania filmu p. t. „Ku wolności" w kinie, mieszczącym się w hotelu „Continental" wybuchł wskutek krótkiego spięcia pożar. Dzięki energicznej akcji obecnych w sali strażaków ogień wkrótce ugaszono. Wśród widzów, zwłaszcza wśród kobiet powstała panika, która jednak na szczęście nie pociągnęła za sobą poważniejszych następstw. Jedynie członkowie straży pożarnej doznali poparzeń.

Kronika Polesia

OBŁAWA
W związku z ostatnimi kradzieżami, bardzo często powtarzającymi się w Brześciu nad Bugiem, policja Brześcia zarządziła wczoraj wielką obławę na element kryjący się przed władzami bezpieczeństwa. Odbyła się obława we wszystkich melinach złodziejskich i domach publicznych. Zatrzymano 49 osób z pośród których po sprawdzeniu tożsamości zwolniono 26 osób, pozostałych zatrzymano jako poszukiwanych. Tak przedstawia się bilans pracy policji za ostatnie czasy.

GROŹNY POŻAR
Z Rawy Ruskiej donoszą: W Rzyzkach obok Rawy Ruskiej wybuchł groźny pożar, który strawił 11 domów mieszkalnych. Straty wynoszą 25.000 złotych.

KURS INSTRUKTORÓW
W Poleskiej Izbie Rolniczej odbył się kurs na instruktorów rejonowych, gdzie element nowy odpowiednio przeszkolono i odpowiednio zapoznano z terenem województwa poleskiego. Kurs ukończyło 34 osób. Nadmienić należy, że obecnie Poleska Izba Rolnicza w Brześciu posiadać będzie w terenie ponad 90 instruktorów rejonowych wszelkich specjalności.

NOWE GMACHY
W obecnym okresie budowlanym w Łunińcu rozpoczęta zostanie budowa dwóch wielkich budowli, a mianowicie gmachu starostwa powiatowego i Wydziału Powiatowego oraz gmachu nowego gimnazjum państwowego. Budowa ta spowoduje to, że na terenie powiatu łuninieckiego nie będzie ani jednego bezrobotnego.

W izbie Marcina Feintucha

Bracia sjamscy spod znaku „Małopolski"

Ochs handluje drzewem, a Lipa — konopiami

O ile Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie za patrona swego może uważać wiceprezesa Tadeusza Epsteina, o tyle Izba Lwowska ma patrona w osobie swego prezesa Marcina Feintucha - Szarskiego. O tym znanym działaczu „narodowym" i byłym senatorze ze Stronnictwa Chrześcijańsko - Narodowego, pisaliśmy już przed paru tygodniami. Tu chcemy dodać jedynie, że zasiada on w najrozmaitszego rodzaju przedsiębiorstwach w bardzo rozmaitym towarzystwie, a więc w lwowskim Tow. Akc. Browarów, gdzie jest prezesem Rady Nadzorczej; jego towarzyszami są p. Henryk Aszkenazy, Jerzy Klein, Izydor Kreisberg, Jan Weinman i Gustaw Weintraub. Zajmuje więc wysoki urząd w tym towarzystwie nie tylko dla zysków finansowych, ale również by dać upust dawnym wspomnieniom rodzinnym. Ma on jednak obok tego skłonności arystokratyczne, co wynika choćby z przyjęcia dźwięcznego nazwiska, przypominającego nieco brzmienie niektórych nazwisk arystokratycznych. Prawdopodobnie więc dlatego jest członkiem Rady Nadzorczej cukrowni „Chodorów", gdzie koleguje on z Antonim Lanckorońskim i Elżbietą ks. Lubomirską.

ŻYDZI

Trudno się dziwić, że w izbie pod wezwaniem p. Feintucha zasiada 27 żydów na ogólną liczbę 32 radców. Chcąc uradować oczy i uszy naszych Czytelników, podamy szereg nazwisk. W sekcji przemysłowej zasiada ich tylko 11-tu, a wśród nich: Izydor Goldberg, członek Zarządu lesienieckiej fabryki drożdży prasowanych i spirytusu, Samuel Hammer współwłaściciel Parowej Fabryki Cukru i czekolady oraz wiceprezes zarządu Centrali Małopolskich stowarzyszeń gospodarczych oraz prezes lwowskiego Zrzeszenia kupców, organizacji żydowskich na terenie Małopolski Wschodniej; Daniel Stoeckel, właściciel młyna w Tarnopolu, dr. Benedykt Liberman, imiennik znanego socjalisty i współwłaściciel Fabryki drożdży i spirytusu „Filip i Babeta Liberman".

W sekcji handlowej żydów jest więcej, bo 16-tu. Tu wymienimy następujące nazwiska: Maurycy Kopelman, przemysłowiec drzewny i prezes centrali małopolskich stowarzyszeń gospodarskich; Abram Ochs, który jest kupcem drzewnym w Tarnopolu, a nie jakby wynikało z nazwiska — handlarzem bydła; Dr. Fiszel Rotenstein — członek zarządu Banku Spółdzielczego; Lipa Schutzman — członek Rady Nadzorczej Powszechnego Banku Związkowego i członek Rady Nadzorczej Sp. Akc. dla przemysłu naftowego „Mraźnica"; Herman Schleyen, sekretarz żydowskiego lwowskiego zrzeszenia kupców; dr. Joachim Aszkenazy — członek starodawnego rodu żydowskiego, wywodzącego się aż od lekarza Zygmunta Augusta, oraz członek Rady Nadzorczej Tow. Handlowo - Eksportowego „A. Buschel" — eksport jaj; dr. Izydor Zieher — członek zarządu Stow. Przedstawicieli handlowych; Lipa Galler — handlujący lnem i konopiami, a nie jakby to wynikało z imienia — drzewem; wreszcie Natan Weinreb, właściciel domu powroźniczego i technicznego.

UKRAIŃCY

W Izbie lwowskiej mamy również sześciu Ukraińców, a mianowicie w sekcji handlowej: Jarosława Skoplaka — dyrektora „Sojuzu kupców ukraińskich" i współwłaściciela fabryki wyrobów chemicznych „Zorza"; dra Stefana Czumaka — członka zarządu Spółdzielni „Buducznist"; inż. Ilko Siemianczuka — dyrektora Związku kooperatyw ukraińskich; Mikołaja Zajączkowskiego.

BRACIA SJAMSCY

Przedstawicieli obcego kapitału jest 12-tu. Przede wszystkim musimy tu wymienić dwu braci sjamskich, reprezentujących koncern naftowy „Małopolska". Są nimi poseł inżynier i członek Rady Klubu, Jerzy Kozicki, oraz inż. Józef Gajl. Koncern „Małopolska" skupia bardzo dużą ilość najrozmaitszych spółek, których powiązanie wzajemne jest tajemnicą nawet dla ludzi bardzo wtajemniczonych. Ze względu na ogromną ilość tych spółek, nie chcemy nużyć naszych czytelników przytaczaniem ich nazw. Właścicielem tego koncernu jest podobno kapitał francuski. W istocie jednak podobno decyduje kapitał austriacki. W gruncie rzeczy jest to jednak sprawa obojętna, gdyż zarówno kapitał francuski, jak i kapitał austriacki reprezentowany jest przez żydów.

OBCY KAPITAŁ

Zatem na oddzielne wymienienie zasługuje jeszcze dr. Władysław Stesłowicz, członek Rady Nadzorczej spółki „Premier" — prezes zarządu Tow. Kredytowego Miejskiego, gdzie współpracuje z Wiktorem Chajesem, oraz członek Rady Nadzorczej Galicyjskiego Karpackiego Naftowego Towarzystwa Akcyjnego — dawniej Bergheim i Mac Garwey.

W sekcji przemysłowej poza tym wymienimy: inż. Kazimierza Plejewskiego — dyrektora Małopolskiej Sp. Akc. dla przemysłu drzewnego „Pilak", wchodzącej do koncernu „Małopolska", Hermana Adolfa Schotza — dyrektora Powszechnego Banku Związku, kierowanego przez admirała Fajansa, d-ra Stanisława Schaetzla — członka Małopolskiej S-ki dla przemysłu drzewnego i Marka Aleksandrowicza — członka Zarządu „Gazów Ziemnych", gdzie współpracuje z p. Goldmanem, Allerhandem i Halpernem.

Rotarzystów jest na terenie Izby tylko pięciu. A mianowicie, poza prezesem Feintuchem-Szarskim, brat sjamski inż. Kozicki, dr. Stanisław Schaetzel, Jan Kanty Pfau — prezes Kongregacji kupieckiej i Julian Schayer — wiceprezes Kongregacji kupieckiej.

DYKTATOR DAŻWAŃSKI

Kapitał państwowy reprezentują: inż. Stefan Dażwański — dyrektor „Polminu" i jeden z organizatorów Kongresu inżynierów, na którym przejawiał zapędy dyktatorskie, oraz Zygmunt Biluchowski, dyrektor techniczny „Polminu" i członek Rady Nadzorczej S-ki naftowej „Pollon".

Radców, o zależności których nic nie wiadomo i reprezentujących prawdopodobnie przedsiębiorczość polską, jest na terenie Izby 33.

KOLCE BEZ RÓŻ

MADAM PECZAK

Sytuacja żydów w oświetleniu prasy żydowskiej jest tragiczna. W niektórych miejscowościach jak twierdzą żargonówki żydowskie, sklepy żydowskie nie mają co sprzedawać. Tym bardziej pocieszającą dla żydów wiadomość przynosi żargonowy „Hajnt" z Okuniewa:

Godny uwagi wypadek zdarzył się w Okuniewie, kiedy banda pikietników stała przed żydowskim sklepem Rojzy Gleichgewicht i nie dopuszczała klientów, miejscowa, chrześcijańska mieszkanka, Eugenia Pęczak, wzięła się do rozpędzania pikiet. Zwymyślała ich a kilku spoliczkowała. Pikietnicy zawstydzeni uciekli.

Żydzi więc znaleźli wreszcie nową Judytę, która ich obroni przed paskudnymi oenerowskimi pikieciarzami.

Madame Eugenia Pęczak nie dopuści do tego, by biedne żydki były nadal krzywdzone.

Co słychać na Kresach Wschodnich?

Czesi wołyńscy martwią się anschlussem

O kurach, jajkach i... hitleryzmie

(Od specjalnego wysłannika „ABC")

Zdołbunów — to miasto kolejarzy — a zarazem miasto nieprzeliczonych sklepów, sklepików, straganów, jakichś niemożliwych do określenia bud i budek — wszystkich żydowskich.

Zapewniano mnie, że akcja, w kierunku odżydzenia handlu idzie „pełną parą", wyrażając się stylem kolejarskim. Na razie trudno to tak, prawie z „okien wagonu" zaobserwować. A szkoda wielka, bo miasto ładne, ruchliwe, otoczone zewsząd bogatymi wsiami czeskimi, posiadające dobrze rozbudowany przemysł cementowy, a więc świetne warunki bytu dla polskiego kupca i rzemieślnika. Osobliwością kulturalną miasta jest orkiestra uczniowska miejscowego gimnazjum państwowego. Dość powiedzieć, że koncertuje stale na estradzie miejscowej, poza tym wyjeżdża na prowincję z repertuarem wcale nie łatwym, składającym się z celniejszych utworów. Roku zeszłego koncertowała nawet na „Jarmarku Poleskim" w Pińsku i odniosła duży sukces.

RUCH CZESKI

Pod Zdołbunowem, w pobliskim Kwasiłowie znajduje się centrum ruchu czeskiego. Urzęduje tu nawet konsul czesko - słowacki. Po wypadkach wileńskich — nastrój wśród Czechów tutejszych mocno minorowy. Wielka żałość opanowała ich, że Austria utraciła niepodległość.

JAJA I HITLERYZM

O ile chodzi o Niemców sudeckich — są zdania, że nie entuzjazmują się oni wcale hitleryzmem! traktują sprawę po niemiecku, tj. na trzeźwo. Wiedzą — są to słowa moich rozmówców Czechów, — „że w Czechach mają pod dostatkiem masła, kurek, jajek i wszystko w postaci naturalnej, a nie „Ersatzu", jak to jest w Niemczech". To podchodzenie do kwestii, pod kątem widzenia „masła, kurek i jajek", jest bądź co bądź; dość ciekawe i oryginalne i bez wątpienia jest echem tego, co mówi się o Niemcach sudeckich nad Wełtawą.

REFLEKSY ANSCHLUSSU

Z ust pana konsula dowiedziałem się o charakterystycznym wypadku: Oto bawił u niego pewien Włoch, który w czasie wojny światowej dostał się do niewoli austriackiej i pozostał już w Austrii na stałe. W gorących dniach „anschlussowych" uciekł z Wiednia i zawędrował aż na Wołyń. Mówiąc o tragedii austriackiej płakał, jak małe dziecko. Zapewniał, że to, co się czyta w prasie o „entuzjazmie" Wiednia, z powodu wcielenia Austrii do Rzeszy — jest w przeważającej mierze dziełem świetnie działającej propagandy hitlerowskiej — nie zaś właściwym odbiciem nastrojów ludności.

Może to jest tylko austriackie gadanie. W każdym razie trzeba przyznać, że dzięki przypadkowi udało mi się stwierdzić, iż Włoch uciekł z Wiednia przed... Hitlerem. A przecież istnieje oś Berlin — Rzym i gorąca przyjaźń obu wodzów, tak dosadnie podkreślana ostatnimi depeszami, jakie wymienili z okazji zajęcia Wiednia. A tymczasem jakiś „szary" włoski człowiek płacze za Austrią i ucieka z Wiednia, gdy stał się niemieckim.

Kar.

Burzliwa licytacja koni

W Rembertowie bito żydów

„Hajnt" donosi:

W piątek odbywała się w Rembertowie licytacja koni, w której brało udział wielu żydowskich i chrześcijańskich handlarzy z okolicy. Około 11 godz. — kiedy handel na rynku był w pełnym toku, padł okrzyk: „Bij żydów"; wkrótce chłopi rzucili się do bicia żydowskich handlarzy. Pobito dziesiątki żydów.

Rozjuszeni chłopi w dzikim szale rozproszyli się po miasteczku. Ale natknęli się na wzmocniony oddział policyjny. Aresztowano głównych podżegaczy z niejakim Jackiewiczem na czele. Potem w miasteczku było już zupełnie spokojnie.

Kochany Jurku!

Koniecznie chciałbym się z Tobą spotkać celem, omówienia aktualnych zagadnień, podniesionych w broszurze Jana Korolca „Ustrój polityczny Narodu".

Kupiłem przypadkowo tę broszurę w kiosku „Ruchu" i nasunęła mi ona tyle uwag, że koniecznie muszę je z kimś rozsądnym omówić

Twój Luś

Warszawa 7. IV. 38.

„Król" czarnogiełdziarzy kierował

Kartelem licytantów

Sensacyjna afera przemytu złota

Po osadzeniu w Berezie Kartuskiej „króla" warszawskich czarnogiełdziarzy — Izraela Brandysa, ujawniono szereg sensacyjnych szczegółów różnych afer, którymi kierował Brandys. Oprócz przemytu złota i walut z Polski, Brandys był swego rodzaju prezesem koncernu hien licytacyjnych. Członkami kartelu byli zawodowi licytanci, którzy obstawiali wszystkie większe licytacje w lombardach i na komorze celnej, nie dopuszczając nikogo innego do kupna. Cenne przedmioty, kupione za bezcen na licytacji, sprzedawano następnie z olbrzymim zyskiem. Stosunki w rozmaitych instytucjach zapewniały kartelowi pierwszeństwo w kupowaniu złota i biżuterii.

Kartel licytacyjny kupione przedmioty złote przetapiał w sztaby, które przez „zieloną" granicę wywożono z Polski.

Kierownik kartelu Brandys był ponadto faktycznym, choć nieoficjalnym właścicielem tajnego domu bankowego, mieszczącego się w gmachu jednego z hoteli warszawskich. Biuro Brandysa urządzone luksusowo, wyposażone m. in. w podręczny bufet, mieściło się w podziemiach hotelu. Tutaj znajdowała się centrala przemytu dewiz i papierów wartościowych, które agenci Brandysa wynosili całymi walizami przez hall hotelowy dla niewzbudzenia podejrzeń.

Triumwirat w Sowietach

Zausznik Stalina Mechlis

rządzi armią sowiecką

MOSKWA 6. 4. Dotychczasowy komisarz komunikacji Bakulin ustąpił ze swego stanowiska, a następcą jego został Łazarz Kaganowicz, który ponadto zatrzymał kierownictwo komisariatu ciężkiego przemysłu.

Po ostatnich zmianach personalnych w rządzie sowieckim za rysowuje się już wyraźnie triumwirat: Stalin — Mołotow — Kaganowicz, który kieruje obecnie Sowietami.

Równocześnie zwraca uwagę znaczne osłabienie pozycji marsz. Woroszyłowa, który prawdopodobnie będzie musiał niebawem opuścić swoje stanowisko komisarza spraw wojskowych. Coraz częściej pod adresem Woroszyłowa wysuwane są zarzuty, jakoby utrzymywał on bliskie stosunki z Bucharinem i Rykowem, a nawet współdziałał ze zlikwidowaną po ostatnim procesie prawicą trockistowską.

Trudność usunięcia Woroszyłowa tkwi w jego popularności w czerwonej armii. W obecnej chwili nie ulega wątpliwości, że osobistością kierującą istotnie sprawami czerwonej armii jest komisarz polityczny Mechlis żyd, pozostający w bardzo zażyłych stosunkach z Kaganowiczem. Mechlis bywa często przyjmowany przez Stalina i z nim uzgadnia sprawy dotyczące armii sowieckiej.

Żydówka instruktorką

w Kółku Rolniczym

KONIN, 6. 4. (kt). Wielkie oburzenie wśród polskiego społeczeństwa wywołał fakt zatrudnienia w charakterze instruktorki Okręgowych Tow. Kółek Rolniczych żydówki Dory Birnbaumówny vel Drzewienieckiej.

Jest to naprawdę niesłychany wypadek zatrudnienia żydówki w pracy rolniczej.

Mamy nadzieję, iż w związku z przyłączeniem Konina do Wielkopolski nastąpi reorganizacja Kółek Rolniczych i usunięcie żydówki.

Chleb dla Polaków

W wojewódzkim mieście nadarza się okazja wydzierżawienia nowowybudowanego hotelu w najlepszym punkcie. Parter z salą restauracyjną (lub kawiarnią) jest nie wykończony, z powodu trudności finansowych właściciela. I i II ptr. wykończone, dom skanalizowany. 450 zł. miesięcznie.

Pożądany fachowiec z 10.000 zł.

Za 4000 zł. można przejąć (powód odstąpienia podeszły wiek i choroba właśc.) jedyny w 33 tys. mieście na Wołyniu skład zabawek i dewocjonalii.

W 19.000 mieście powiatowym (wojsko) woj. tarnopolskiego pilnie potrzeba cukierni - kawiarni. Społeczeństwo rezerwuje odpowiedni lokal dla fachowca.

W większym mieście zdrojowym woj. krakowskiego przy halach targowych są do wynajęcia dwa lokale z mieszkaniem. Potrzeba w tym mieście — manufaktury, dodatków tapicerskich, konfekcji, składu żelaza i naczyń. Mogła by być też jarska jadłodajnia.

W mniejszym mieście handlowym woj. warszawskiego można za 11.000 zł. wykupić od żyda dom z lokalami handlowymi w centrum z większym placem. Potrzeba — składnicy drzewa i mater. budowlanych, składu żelaza, konfekcji.

W większym mieście powiatowym woj. warszawskiego potrzeba: zegarmistrza - jubilera, technika dentystycznego, składu skór, cholewkarza, krawca damskiego, składu futer, kapeluszy, czapek.

Celem objęcia mniejszej dostawy do wojska potrzebny rzeźnik (ewent. jako wspólnik). W 4.000 mieście woj. nowogródzkiego niema ani jednego rzeźnika Polaka.

W powiatowym mieście obecnie woj. poznańskiego potrzebny zegarmistrz — jubiler, kupiec zbożowy, cukiernia - kawiarnia.

Można w tym mieście przejąć drogerię, wytw. wody sodowej, restaurację.

W mniejszym mieście woj. białostockiego potrzebą: lekarza-dentysty, fotografa, malarza pokojowego, czapnika, cholewkarza, składu skór, składu farb, oraz hurtowni kolonialnej.

Celem powiększenia i polepszenia produkcji cegieł w 54 tys. mieście (duży garnizon) — właściciel cegielni przyjmie wspólnika-fachowca.

Do założonego niedawno w 37 tys. mieście woj. krakowskiego składu galanterii (obecny remanent 40.000 zł.) potrzebny wspólnik z ca: 10.000 zł. Jedyny polski skład.

W 20.000 mieście (wojsko, kolejarze) woj. białostockiego nie fachowiec z powodu starości odstąpi Polakowi cukiernię z dancingiem, śniadalnię za ca: 3.000 zł.

Poszukuje się: pomocniczych sił bieliźniarskich, fachowców do sortowania szczeciny, samodzielnych czapników, cholewkarzy.

Prócz wyżej wymienionych niektórych zapotrzebowań fachowcy rozmaitych branż i zawodów z odpowiednim kapitałem — mogą mieć w wielu miejscowościach Polski centralnej, wschodniej i południowej — dobrą egzystencję.

W rozmaitych miastach Polacy mogą nabyć okazyjnie nieruchomości, parcele budowlane i rozmaite przedsiębiorstwa (młyny i t. p.).

Informacyj w powyższych sprawach udziela bezinteresownie Związek Polski w Poznaniu ul. Skarbowa 5 m. 7. tel. 12-28, w godz. od 10 — 14.

Tylko fachowcy z własnym kapitałem i odpowiednimi referencjami mogą korzystać z informacyj osiedleńczych.

Petentów zgłaszających się po informacje listownie uprasza się o załączanie znaczna pocztowego na odpowiedź, podawanie dokładnego adresu, oraz wysokości posiadanego kapitału.

Wymagane jest również załączanie zaświadczeń organizacyj zawodowych lub społecznych.

Nowy zeszyt „Prasy"

Wyszedł z druku marcowy zeszyt „Prasy", organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism.

Artykuł wstępny, poświęcony w ogólnych zarysach zagadnieniu organizacji przedsiębiorstwa wydawniczego inauguruje cykl artykułów, omawiających niektóre fragmenty powyższego zagadnienia: „Rola i organizacja propagandy własnej w pracy wydawniczej"" dyr. Franciszka Gło[illegible]wińskiego, „Organizacja działu ogłoszeń w dzienniku i czasopiśmie" T. Malewskiego oraz „Uwagi w sprawie ekspedycji pisma codziennego" Al. Gozdowskiego. Artykuł p. t. „Prasa organizacji pracowników umysłowych" podaje pełną listę pism, wydawanych przez organizacje zawodowe pracowników umysłowych.

W artykule „Organizacja wewnętrzna przedsiębiorstw wydawniczych w Wielkiej Brytanii" zilustrowana jest organizacja tej najpotężniejszej prasy w Europie; następny artykuł z dziedziny prasy zagranicznej pióra St. Krzywoszewskiego p. t. „Szkoły dziennikarskie w Ameryce" omawia poziom tych szkół, ich organizację oraz metody kształcenia dziennikarzy amerykańskich.

Ponadto zeszyt zawiera artykuły i notatki: Jubileusz zasłużonego wydawcy — M. Kwiatkowskiego, Radio i Prasa i wiele innych.

KRONIKA KUPIECKA

Szkodliwi maniacy
Kolektywistyczna ideologia
ruchu spółdzielczego spożywców

Już nieraz podnosiliśmy sprawę szkodliwych wpływów w dziedzinie tak ważnej dla społeczeństwa, jak spółdzielczość spożywcza, którą reprezentuje związek „Społem".

Przy różnych okolicznościach wychodzi na jaw, że kierownictwo w tej organizacji, której podstawą są masy narodowe, znajduje się w rękach ludzi o nastawieniu wyraźnie socjalistycznym. Przypomnieć można choćby rządowo-hiszpańskie sympatie na międzynarodowym kongresie spółdzielczym w Warszawie.

Doskonałe potwierdzenie naszej opinii znajdujemy w świeżo wydanej broszurze A. I. Piątkowskiego p. t. „Spółdzielczość socjalistów i chłopów".

Cóż tam czytamy?

Oto ni mniej, ni więcej — tylko, że cała działalność „Społem" dziwnym zbiegiem okoliczności pokrywa się dokładnie z programem spółdzielczym komunistów — Lenina i Stalina.

Autor wyczerpująco przytacza punkt po punkcie zasady „planu spółdzielczego Lenina", przeprowadzonego w Sowietach i zestawia z zasadami działalności „Społem"; okazuje się, że te punkty literalnie sobie odpowiadają.

Cała ideologia ruchu spółdzielczego spożywców w Polsce jest nie spółdzielcza, lecz kolektywistyczna; dąży się do tego, by prywatna przedsiębiorczość była zniesiona, a wszystkie dziedziny przemysłu i handlu, całe gospodarstwo narodowe, było skolektywizowane i upaństwowione na zasadach komunistyczno - socjalistycznych.

Oczywiście mogą być maniacy, którym się wydaje, że zaprowadzenie ustroju socjalistycznego w Polsce byłoby inne, niż w Sowietach, i że w ten sposób uszczęśliwionoby naród. Są to maniacy bardzo szkodliwi.

Rewelacyjne w broszurze A. I. Piątkowskiego są przytoczone tam poglądy „Społem" na temat przejścia od obecnego ustroju do socjalistycznego.

Kierownicy „Społem" odpierając stawiane im zarzuty, oburzają się, że robi się z nich „bolszewików".

Okazuje się, że działacze „Społem" to nie „bolszewicy", którzy dążą do utopienia kapitalizmu w krwawej rewolucji, lecz tylko kandydaci na kierowników do urządzania społeczeństwa po dokonaniu wywłaszczenia posiadaczy narzędzi produkcji. Rewolucja powinna być zrobiona innymi rękami. Spółdzielcy — kolektywiści brzydzą się fizycznym gwałtem, są tylko gotowi do pokojowego wtłaczania życia gospodarczego i polityczno - społecznego. Do rewolucji „Społem" wcale nie dąży. Rewolucja nawet w jego programie wcale nie jest konieczna. Przejście od kapitalizmu do socjalizmu jest sprawą prostą i łatwą, jak opisanie przez komornika spłajtowanego interesu.

„Przebudowa ustroju społecznego może się odbyć w ten sposób, że spółdzielnie — według poglądu „Społem" — wskutek odpowiednich aktów prawnych przejmą pod własne kierownictwo cały aparat techniczny przedsiębiorstw prywatnych...!"

„Zmiana własności prywatnej środków produkcji i wymiany na własność społeczną jest tylko formalnością prawnc - organizacyjną...(!).

Kapitalne to pojęcie o aktach prawnych i przewrotach socjalnych — oczywiście jest dla bardzo naiwnych.

Gruntowniejsze uświadamianie idzie już nie pod firmą „Społem".

Kurs dla kupców w Wołkowysku

W dniach 13 i 14 ub. m. odbył się zorganizowany przez Dyrekcję Gimnazjum Kupieckiego w Wołkowysku 15-godzinny bezpłatny kurs dla miejscowych kupców polskich. Kurs zgromadził 75 kupców z miasta i powiatu. Wykłady obejmowały: organizację handlu, obsługę klienta, dekorację okna wystawowego i reklamę, sprawy podatkowe, księgowość detalisty. Zainteresowanie kursem było bardzo duże.

Do unarodowienia dążą
kupcy branży samochodowej

W związku z wystąpieniem wszystkich kupców Polaków z organizacji mieszanej (polsko - żydowskiej) istniejącej p. n. „Związek Kupców Branży Samochodowej", wyłoniła się kwestia stworzenia tej samej branży, grupującej [illegible]nie kupiectwo polskie.

Z in[illegible]atywy kilku kupców Polaków odbyło się jeszcze w dniu 14 ub. m. zebranie organizacyjne „Chrześcijańskiego Zjednoczenia Kupców Branży Samochodowej". Słuszna inicjatywa zgromadziła licznych przedstawicieli branży samochodowej, przybyłych niejednokrotnie z najodleglejszych miast Polski.

Nowo ukonstytuowany prowizoryczny Zarząd przystąpił do prac około nadania organizacji ostatecznych form prawnych.

Pierwsze ogólne zgromadzenie tej nowej polskiej organizacji przewidziane jest na dzień 24 bież. miesiąca.

Kongres i wystawa kupiecka
odbyły się w Rybniku

W Rybniku odbył się kongres kupiectwa polskiego z całego powiatu. Powzięto uchwały mające przyczynić się do rozwoju kupiectwa polskiego na terenie powiatu rybnickiego.

W ramach kongresu zorganizowane zostały Targi Rybnickie, na których reprezentowane są wszystkie branże.

Wystawa trwać będzie do 10 bm.

Przyrost placówek polskich
widoczny jest na prowincji

W roku bież. Wydział Prowincjonal[illegible] Centrali S. K. P. wydatnie o[illegible]ł swą działalność wizytacyjną. W pierwszym kwartale br. przeprowadzono dwadzieścia siedem wizytacyj.

Ostatnio wizytator p. T. Fabiani przeprowadził wizytację Działoszyna i Wielunia w woj. Łódzkim.

Na ogół podczas większości wizytacji stwierdzano bardzo szybki przyrost nowych placówek chrześcijańskich, wyraźne kurczenie się handlu żydowskiego i wzrost uświadomienia wszystkich warstw społeczeństwa, z włościanami na czele, o konieczności czynnego współdziałania w akcji unarodowiania handlu.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ KUPIECKICH

ZEBRANIE KUPCÓW PODRÓŻUJĄCYCH

W dniu 26 ub. m. odbyło się walne zebranie Stow. Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych w Poznaniu, na którym dokonano wyboru nowego zarządu w składzie: prezes — p. Zygmunt Kunze, sekretarz — p. Marian Szymczak, skarbnik — p. Alfred Jordan. Ustępującemu prezesowi p. Stanisławowi Maciejewskiemu w uznaniu zasług nadano godność prezesa honorowego.

ZEBRANIE PRZEDSIĘBIORSTW EKSPEDYCYJNO - PRZEWOZOWYCH

Odbyło się Walne Zebranie Zrzeszenia Przedsiębiorstw Ekspedycyjno - Przewozowych, grupującego wyłącznie firmy branży transportowej.

Władze Zrzeszenia na nową kadencję ukonstytuowały się następująco: **Zarząd** — Wiesław Drzewiecki, Konstanty Bulkowski, Seweryn Puławski, Władysław Węgiełek, **Komisja Rewizyjna** — Stefan Chotomski, Bronisław Seidel, Wacław Wilczyński, **Sąd Polubowny** — Konstanty Bulkowski, Piotr Trojanowski, Bolesław Wardecki.

ZEBRANIE DYSKUSYJNE KUPCÓW WINNO - KOLONIALNYCH

Dnia 5 b. m. w siedzibie S. K. P. przy ul. Zielnej 50, odbyło się zebranie Koła Kupców Winno - Kolonialnych przy Stow. Kupców Polskich.

Porządek dzienny zebrania wypełnił w dużej części referat Dr. Ryszarda Kaczyńskeigo, kierownika służby zdrowia Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy, który omówił zagadnienie higieny sklepów w świetle odnośnych przepisów.

Odczyt ten, ilustrowany przezroczami, ze względu na zawsze aktualny temat i osobę prelegenta zgromadził liczne audytorium słuchaczy.

W dalszej części zebrania omówiono kwestię mniejszych sklepów, cen artykułów świątecznych i szereg spraw natury wewnętrzno - organizaoyjnej.

ODBĘDĄ SIĘ ZEBRANIA:

Dnia 8 bm., w lokalu S. K. P. przy ul. Zielnej 50, odbędzie się zebranie Koła Kupców Handlu Zagranicznego przy S. K. P. Na porządku dziennym zagadnienie transakcyj wiązanych i sprawa domów eksportowych.

Dnia 8 bm., w lokalu S. K. P., przy ul. Zielnej, odbędzie się o godz. 20-ej zebranie połączonych zarządów Koła Papierników i sekcji detalistów przy Kole Papierników S. K. P.

Porządek dzienny zebrania przewiduje obrady nad funduszem na dokształcanie zawodowe młodzieży w zawodzie kupca branży papierniczo - piśmienniczej, omówienie sprawy handlu domokrążnego w branży, oraz szereg aktualnych spraw organizacyjnych i branżowych.

Czynności komiwojażerów
reguluje nowe rozporządzenie

Z dniem 14. 3. 1938 r. weszło w życie rozporządzenie Min. Przemysłu i Handlu w sprawie wykonywania czynności komiwojażerów i samodzielnych agentów handlowych. Nowe rozporządzenie zmieniło par. 9 dawnego rozporzadzenia, nadając mu brzmienie następujące:

Zbierającym zamówienia na wyroby ze złota, platyny, szylkretu, na zegarki biżuterię, kamienie szlachetne, korale, perły i wyprawione skóry futerkowe oraz błamy ze skór futerkowych waz z kołnierzami futrzanymi, z wyjątkiem futer skonfekcjonowanych w postaci gotowych płaszczy futrzanych, wolno wozić ze sobą odnośne towary celem odsprzedania ich przemysłowcom, trudniącym się handlem towarami tego rodzaju.

Zmiana struktury organizacyjnej
kupiectwa samochodowego

Na terenie Warszawy ogromna większość najpoważniejszych firm handlu samochodowego należy do Stowarzyszenia Kupców Polskich i zorganizowana jest w Kole Kupców i Przemysłowców Samochodowych przy S. K. P.

Na ostatnim zebraniu Koła, w którym wzięli udział wszyscy członkowie, omawiany był projekt statutu pod nazwą: „Zrzeszenie Kupców Samochodowych Rzeczypospolitej Polskiej".

W wyniku dyskusji, przeprowadzonej na tym zebraniu, postanowiono, że Koło Kupców i Przemysłowców Samochodowych przekształci się na organizację pod wyżej wymienioną nazwą, rozszerzając jednocześnie zasięg swojego działania na obszar całego Państwa. Zrzeszenie Kupców Samochodowych R. P. obejmować będzie jedynie te firmy, które należeć będą jednocześnie do międzybranżowych terytorialnych organizacyj (w Warszawie do S. K. P.), wchodzących w skład Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego. Ponadto do Zrzeszenia należeć będą tylko firmy handlujące samochodami. Nowa organizacja wchodzić będzie bezpośrednio do Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, skupiając w swoim gronie wszystkie najpoważniejsze polskie placówki tej gałęzi handlu z całego Państwa.

Zniżki towarowe
na Targi Katowickie

W związku z mającymi się odbyć X Targami Katowickimi w czasie od 22-go maja do 6-go czerwca b. r. Ministerstwo Komunikacji przyznało dla wystawców biorących udział w Targach Katowickich następujące zniżki: 1) bezpłatny zwrotny przewóz niesprzedanych i niewylosowanych eksponatów przy ścisłym zachowaniu warunków podanych w odnośnej taryfie; 2) 50 proc. zniżki na przewóz eksponatów wysyłanych od do wolnej stacji P. K. P. na Międzynarodowe Targi [illegible] Poznaniu, a stamtąd na Targi [illegible]ckie, wreszcie z Katowic d[illegible] [illegible]otnych stacyj nadania.

Informacje na żądanie wytwórców i kupiectwa udziela: Zarząd Targów Katowickich, Stawowa 11.

Uduchowienie pracy kupca
warunkiem kultury kupieckiej

Dnia 28 marca b. r. odbyło się uroczyste zakończenie kursu dla sprzedawców zorganizowanego na terenie Poznania przez Zrzeszenie Kupców Chrześcijan.

Kurs ten, na program którego złożyło się szereg odczytów świadczył najdobitniej o tym, że wiedza zawodowa sprzedawcy sklepowego jest dziś oparta na realnych, naukowych podstawach.

Był to budujący widok, kiedy sprzedawcy sklepowi, po całodziennej pracy z prawdziwym zamiłowaniem wysłuchiwali kolejnych 10-ciu referatów. Duża aula Gimn. Kupieckiego nie mogła oczywiście pomieścić licznie zgłoszonych sprzedawców, wobec czego podzielono ich na dwie partie.

Ostatnie dwa wykłady wygłosili: p. prof. Pięta n. t. „Kultura słowa i tonacji głosu w sprzedaży", oraz dyr. Ligocki n. t. „Uduchowienie pracy kupca warunkiem kultury kupieckiej".

Wyznaczenie kontyngentów
na części samochodowe

Min. Przemysłu i Handlu wyznaczyło kontyngenty na części samochodowe, sprowadzane po cle ulgowym. W związku z powyższym zwołana została komisja Koła Kupców i Przemysłowców Samochodowych, która przystępuje do podziału kontyngentów. W najbliższych dniach odbędzie się również zebranie specjalnej komisji, składającej się z przedstawicieli obu organizacji kupców, handlujących częściami i akcesoriami, celem zaopiniowania podań kupców tego odłamu branży samochodowej.

JACEK BRZEZINA 63)

PERŁY I KARABINY

POWIEŚĆ

Kłopot momentalnie z zamyślonego wiejskiego filozofa przemienił się na wesołego towarzysza zabawy, niezbyt mądrego, lecz pożądanego kompana. Lubił tę maskę, pod którą znany był ogólnie na kuweickim bezbruczu. Dawała mu ona z jednej strony pole do aktorskiego popisu (w chwilach kiedy naprawdę był urżnięty, żałował, iż nie uszczęśliwił swoją osobą desek scenicznych), z drugiej — pozwalała na zupełnie swobodne obserwowanie niekrępujących się jego obecnością ludzi.

Partia była już w komplecie. Zbierała się często. Raz tu, raz tam. Przy okrągłym stole, pod lampą rozsiadły się w najrozmaitszych pozach postacie graczy. Bank trzymał gospodarz, otulony, jak zwykle, w kraciasty pled i bezustannie pociągający ze stojącej obok szklanki whisky. Grał niespokojnie, drżącą ręką zbierając wylatujące mu z rąk karty i rzucając podejrzliwe spojrzenia po partnerach. Wiecznie posądzał ich o szachrajstwa, sam mając nadzieję w duchu, że i jemu uda się kiedyś zamienić króla na asa lub zrzuciwszy trójkę, kupić pokera. Jednak były to tylko marzenia, jak też i posądzenia towarzyszy o nieuczciwą grę mogły się zrodzić tylko w tak rozklekotanym mózgu, jaki posiadał Wetmore.

— O! Nasz nafciarz przyszedł — przywitał Kłopota wesoły chór głosów. — Nie mogłeś się pośpieszyć... Wetmore przegrał już kilkanaście rupii z tego powodu, iż musiał sam po whisky chodzić!

Kłopot ściągnął ze stolika serwekę, wsadził ją pod pachę i pomaszerował w lansadach w stronę bufetu. Przyzwyczaił się już do tego, że jako niegrający spełniał rolę barmana. Przypominał sobie minorowe, bagdadzkie czasy, gdy jako kelner w „Tigris palace hotel" uganiał się po sali między pstrokatą mieszaniną gości. Poza tym było mu to wygodne, a graczy utwierdzało w przekonaniu o pewnym „niedorozwoju" umysłowym „nafciarza", jak go tu popularnie nazywano z powodu ciągle powtarzanych propozycji naftowych.

Ponalewał do szklanek whisky, postawił rupię na kartę Gibsona i przegrał, poczem odmierzywszy do lśniącego kubka niezliczoną ilość przeróżnych alkoholi, począł nim wywijać w powietrzu, przyrządzając jedną ze swych specjalności — jakiś wymyślny koktail.

Nikomu by do głowy nie przyszło, że ów beztroski zdawałoby się „barman" poddaje szczegółowej i badawczej obserwacji każdego z graczy po kolei.

Miał swój powód po temu. Już od czterech dni szukał skrzętnie w Kuweicie człowieka, umiejącego się boksować i posiadającego siłę ciosu godną wielkomiejskich ringów.

— ...Mister Kłopot, whisky pleas!... Pięć rupii... pięć i dziesięć... Proszę o ten ostatni koktajl...

Uwijał się, uśmiechał, od czasu do czasu ze zmiennym szczęściem stawiał parę rupii, w zasadzie jednak patrzył tylko na ręce graczy.

— Jeszcze mnie szczęka boli, czyż by więc ten drań miał pięści z żelaza?

Postanowił zaatakować. Za obiekt wybrał Emira Achmeda. Kuweicki kacyk grał iście po wariacku, ze wschodnim temperamentem, niezatuszowanym angielską szkołą. Bawił się niestworzonymi kombinacjami z zasady nawet przy mocnym otwarciu kupując cztery karty, lub odrzucając fula, by próbować kupić czwórkę. Sztonów nie liczył, nie odróżniając ich niemal. Bawił się, błyskając często swoimi białymi zębami i zanosząc się od śmiechu bez względu na to, czy wygrał, czy przegrał. Dublował stawki, niemożliwie podwyższał grę, by potem najniespodziewaniej w świecie wycofać się i ze śmiechem oddać pewną wygraną w obce ręce, bawiąc się samym widokiem głupich min przeciwników. Potrafił na parę wygrać kilkaset rupii, a na czwórkę asów przegrać drugie tyle, co go tak ubawiło, że Rypce, który kupując cztery karty kupił kierowego pokera, ofiarował na pamiątkę tego wydarzenia spinkę do krawatu z przecudną różową perłą.

Kłopot stanął za Emirem. Gibson wyłożył trzy króle. Emir miał trzy asy.

— Prawym sierpowym w tych królików, Wasza Ekscelencjo! — wykrzyknął może nieco głupio, lecz orientując się doskonale, że wobec nieszczególnego pojęcia graczy o jego umysłowości, przejdzie mu to na sucho. Najwyżej ten, którego to się tyczyło, może zwrócić uwagę.

Emir błysnął zębami.

— Widzę, że pan chce traktować pokera niczym ring bokserski. Nie wiem, czy jest podobny. Nie znam się na tym sporcie. Raczej doktór Baad mógłby na ten temat coś powiedzieć. — Znów błysnął wspaniałym uzębieniem, a lekka ironia w jego głosie sprawiła, że Kłopot nie był pewien czy emir umyślnie zwrócił uwagę na doktora Baada...

Doktór, zamyślony nad jakąś zawiłą kombinacją pokerową, podniósł niechętnie głowę.

(D. c. n.)

Przy wódce z zakąskami radzili nad wyprawą złodziejską

Do mieszkania Stanisławy Patrych przy ul. Brzeskiej nr. 5, gdzie mieści się melina złodziejska, wkroczyła policja.

Przy stole zastawionym wódką oraz zakąskami siedziało 4-ch znanych złodziei, omawiając plan „wyprawy".

Wszystkich skuto w kajdanki i przeprowadzono do aresztu. Są to Kazimierz Więckowski, Stanisław Cywiński, Zygmunt Ryper oraz Stanisław Łukaszek, wszyscy nigdzie nie meldowani.

Zgon znanego przemysłowca

5 bm. zmarł na atak sercowy znany przemysłowiec ś. p. Bolesław Soborski, b. długoletni dyrektor firmy Ludwik Spiess i Syn, ostatnio współwłaściciel Labor. - Kosmetycznego „Perfection". Pogrzeb odbędzie się w piątek 8 b. m.

Ku zacieśnieniu stosunków polsko-włoskich

Sankcje antywłoskie, uruchomione przez Ligę Narodów w odpowiedzi na wyprawę abisyńską miały ten skutek, że Włochy odsunęły się na pewien czas od współpracy gospodarczej w skali międzynarodowej, że tym silniej poszły na tory gospodarki samostarczalnej, a w handlu zagranicznym związały się z państwami, które w sankcjach udziału nie brały, jak np. z Niemcami.

Dopiero teraz Włochy zaczynają powoli wychodzić z fazy świadomej izolacji. Dowodem tego jest zapowiedź oficjalnego udziału Włoch w tegorocznych Targach Poznańskich. Jest to duży sukces naszej instytucji targowej, jeśli uwzględnimy, iż będzie to w ogóle pierwsze oficjalne wystąpienie państwa włoskiego na tym terenie w Polsce. Oficjalny również udział Włoch w Wystawie Komunikacyjno - Turystycznej w Poznaniu przed kilku laty miał przecież inny charakter, zgodnie z założeniami tej imprezy, nie służącej celom bezpośrednio handlowym.

RADIO

CZWARTEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.15 Poranek muzyczny dla gimnazjów. 11.40 Uwertura do op. „Semiramida" (płyty). 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Rozmowa muzyka z młodzieżą". 16.15 Koncert solistów. Wyk.: J. Huperlowa i T. Lifan. 16.50 Pogadanka. 17.00 Wiedza i książka. 17.15 Łódzka orkiestra salonowa. 17.50 Poradnik sportowy i Wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka ogólna. 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Tata dzwonił" — premiera słuchowiska Marii Morozowicz - Szczepkowskiej. 19.30 Polskie utwory fortepianowe w wyk. W. Kopeckiej. 19.50 Pogadanka. 20.00 Polska Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego i J. Klimaszewski — przyśpiewki. 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 „Wiosenny rejs" — aud. muzyczno - słowna. 21.45 Szkic literacki T. Żeleńskiego - Boya. 22.00 Koncert Kameralny. 22.50 Dziennik i Kom. meteorol.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

19.00 „Tata dzwonił" — słuchowisko Marii Morozowicz - Szczepkowskiej.
21.00 „Wiosenny rejs" — audycja muzyczno - słowna.
21.45 Szkic literacki Tadeusza Żeleńskiego - Boya.

WARSZAWA II

13.00 Koncert z płyt 14.00 Utwory symfoniczne Piotra Czajkowskiego (płyty). 15.10 Wiadomości sportowe. 15.15 Zespół salonowy P. Rynasa. 18.00 Koncert solistów. Wyk.: Iza Rola — śpiew T. Jaworski — skrzypce. 18.50 Muzyka lekka (płyty). 19.55 Życie kulturalne. 22.00 „Dwie pamiątki" — pogadanka. 22.15 Siostry Boswell śpiewają (płyty). 22.30 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe-Club" 23.30 Muzyka lekka (płyty).

AUDYCJE KROTKOFALOWE

24.00—2.00 1. Dziennik 2. Pogadanka 3 Walce Chopina w wyk. Wysockiej-Ochlewskiej. 4. Poczta z za oceanu. 5. Polskie rzeki i jeziora w pieśni. — W przerwie o godz. 1.20 Pogadanka w języku francuskim.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.45 Lahti. Koncert muzyki polskiej. 20.00 Deutschlandsender. Koncert orkiestry. Dyr. prof. H. Abendroth. 20.05 Oslo. Symfonia IX-a Beethovena 20.10 Brno. Koncert Chopinowski. 20.15 Lyon. „Romeo i Julia" — opera Gounoda (tr. z Teatru). 20.15 Radio Romania. Koncert symfoniczny. Dyr. Kabasta. 21.15 Londyn Reg. Koncert symf. z Queen's Hallu.

21.30 Budapeszt. Sonaty fort. Beethovena, w wykonaniu E. Dohnanyi'ego (fort.).
21.30 Luksemburg. Koncert symfon.

PIĄTEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Antoni Dworzak: Allegro (płyty). 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Płyniemy wielką rzeką" — audycja dla dzieci. 16.05 Rozmowa z chorymi. 16.20 Koncert w wyk. Trio salonowego. 16.50 Pogadanka. 17.00 Pogadanka. 17.15 Pieśni R. Schumanna. 17.50 Przegląd wydarzeń. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Popularni pianiści jazzowi (płyty). 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „W zaklętym borze" — fragment sztuki Lucjana Rydla „Zaczarowane Koło". 19.30 Pieśni o morzu i marynarzach. 19.50 Pogadanka. 20.00 Koncert w wyk. Ork. Fil. Warszawskiej pod dyr. Alberta Wolffa oraz Ginette Neveu (skrzypce). 22.50 Dziennik i Kom. meteorolog.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

15.45 „Płyniemy wielką rzeką" — aud. dla dzieci.
17.00 Uczmy się mieszkać — pogadanka.
19.00 „W zaklętym borze" — słuchowisko.
19.30 Pieśni o morzu i marynarzach.
20.00 Koncert symf. z Filharmonii Warsz. Dyrygent: Albert Wolff; solistka: Ginette Neveu (skrzypce).

Warszawa II

13.00 Koncert (płyty). 14.10 Koncert popularny w wyk. Ork. P. R. 15.00 Reportaż. 15.15 Wiadomości sportowe. 15.20 Zespół salonowy Władysława Turalskiego. 18.00 Sonaty fortepianowe Beethovena (płyty). 18.30 Muzyka (płyty). 19.30 Recital Henryka Trzonka. 19.55 Życie kulturalne. 22.00 „Eksperyment w literaturze" — szkic literacki. 22.15 Muzyka lekka w wyk. Małej Ork. P. R. 23.05 Ulubione melodie z dawnych lat (płyty).

AUDYCJE KROTKOFALOWE

24.00 1) Dziennik. 2) Dziennik świat. Zw. Polaków z Zagr. 3) Chór Juranda, 4) Wiersze Edwarda Słońskiego. 5) Muzyka lekka w wyk. zesp. W. Tychowskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Bruksela Franc. „Córka pułku" — opera Donizettiego.
20.30 Paryż PTT. Koncert symfoniczny.
20.40 Budapeszt II. Koncert Mozartowski. Cz. I.
21.10 Beromuenster. „Tytus" — opera Mozarta.
22.20 Droitwich. Koncert muzyki współczesnej. Sol. E. Krenek (fort.).

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 294.05, Berlin 212.54, Bruksela 89.40, Londyn 26.37, Nowy Jork 5.30,75, Nowy Jork (kabel) 5.31, Paryż 16.44, Praga 18.55 Sztokholm 136.00.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwestyc. I em. 81.50, II em. 80.50; 3 proc. prem. inwest. serii I em. 83.00; dolarówka 40.75, 4 proc. konsolidacyjna 65.50 — 66.00; 4,5 proc. wewnętrzna państwowa 65.50; 5 proc. kolejowa konwersyjna 67.00;

Listy zastawne: 8 proc. ziemskie dolar. gwar. kupon 62.50; 4,5 proc. ziemskie seria V 62.75 — 62.50; 4,5 proc. Pozn. ziemstwa kred. seria L 61.50; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 70.25 — 70.50; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 64.00 — 63.75 — 64.00; 8 proc. szkolna poż. 75.00.

Akcje: Bank Polski 112.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 34.50; Lilpop 69.00 Modrzejów 13.00; Ostrowiec 55.00; Żyrardów 67.50 — 67.00; Haberbusch 45.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 27.25 — 27.75; zbierana 26.75 — 27.25; żyto I st. 20.00 — 20.50, owies I st. 21.50 — 22.00, II st. 19.75 — 20.25, jęczmień browarny 19.50 — 20.00; jęczmień 17.75 — 18.00, groch polny 24.00 — 26.00; Victoria 28.00 — 29.00; łubin niebieski 13.75 — 14.25; łubin żółty 14.50 — 15.00; rzepak zimowy 53.00 — 54.00; lniany 51.00 — 52.00, rzepik zimowy 49.00 — 50.00; siemię lniane basis 90 proc. 47.00 — 48.00, koniczyna czerw. sur. 100.00 — 110.00; konicz. biała 190.00 — 210.00; mak niebieski 115 — 125 mąka pszenna gat. I 42.50 — 45.00, gat. II 30.50 — 32.00, pastewna 16.50 — 17.50; żytnia gatunek pierwszy 30.75 — 31.75, gat. II 19.50 — 20.50, razowa 22.50 — 23.25, otręby pszenne grube 15.25 — 16.75, średnie 14.75 — 15.25 miałkie 14.25 — 15.25; żytnie 12.25 — 12.75 makuchy lniane 19.00 — 19.50, rzepakowe 15.50 — 16.00, śruta sojowa 22.75 — 23.25, słoma prasowana (żytnia) 6.00 — 6.50, siano słodkie prasowane 10.50 — 11.00, pastewne 8.00 — 9.00.

Sześć pochodów pierwszomajowych

W Komisariacie Rządu m. st. Warszawy rozpoczęły się już konferencje z przedstawicielami organizacyj, biorących udział w manifestacjach pierwszomajowych, celem ustalenia miejsc centralnych zbiórek i trasy pochodu. W tym roku manifestować będzie sześć organizacyj: PPS, Związku Związków Zawodowych (ZZZ), PPS dawna Frakcja Rewolucyjna, Poalej Sion Prawica, Bund, Poalej Sion Lewica.

Lokator „domu śmierci" pod samochodem

Na moście Poniatowskiego, dostał się pod samochód 39-letni Szmul Srebrnik, tragarz (Solec 71, „dom śmierci").

Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie twarzy i nóg. Po opatrunku, poszwankowanego przewieziono do domu.

PAMIETAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Wozem wywieźli łup
Włamanie na wielką skalę
Wykrycie arsenału złodziejskich narzędzi

W Markach do sklepu spożywczego Janiny Porębskiej, włamali się złodzieje i skradli kilka worków z kaszą, cukrem i mąką, wyroby tytoniowe, herbatę, kawę i inne produkty. Kradzież zauważono nad ranem i powiadomiono policję, która wszczęła energiczne dochodzenie.

Ustalono, że **włamywacze przed sklep zajechali furmanką, na którą załadowali skradziony towar i odjechali.** Furmankę naładowaną workami widziano na targu przy ul. Św. Wincentego na Targówku.

W czasie przeprowadzania obławy, zarządzono rewizję w mieszkaniu Wacława Parzynaka. W chwili gdy policja wkroczyła do mieszkania, na podłodze leżał rozrzucony towar, skradziony ze sklepu Porębskiej, który Parzynak wraz ze swym kolegą, Henrykiem Łupińskim, segregował. Na środku pokoju stała waga, przy pomocy której segregowany towar rozważano w torebkach jednokilowych. Następnie włamywacze w dzień targowy rozsprzedawali skradziony towar za pół ceny.

Obu włamywaczom nałożono kajdanki i przeprowadzono do aresztu.

W mieszkaniu w czasie rewizji znaleziono w specjalnej skrytce, mieszczącej się w podłodze, narzędzia złodziejskie jak wytrychy, łomy, bory i t. p. Obaj włamywacze — jak ustalono — od dłuższego czasu grasowali w okolicach podwarszawskich, okradając przeważnie sklepy spożywcze.

Urzędowanie poczty w okresie świąt

W niedzielę przedświąteczną, 10 b. m., urzędy pocztowe będą czynne od g. 9 m. 00 do g. 20 m. 00 we wszystkich działach służby nadawczej. Wyjątek będzie stanowiło wydawanie paczek żywnościowych. Doręczanie przesyłek odbywać się będzie normalnie.

W Wielką Sobotę, 16 b. m., urzędy pocztowe będą czynne od g. 8 m. 00 do g. 16 m. 00 we wszystkich działach służby nadawczej i odbiorczej, a doręczanie przesyłek będzie dwurazowe. W pierwszy dzień świąt, 17 b. m., urzędy będą zamknięte. Doręczane będą jedynie paczki żywnościowe i przesyłki pośpieszne (ekspressowe). W drugi dzień świąt, 18 b. m., urzędy będą otwarte od g. 9.00 do g. 11 m. 00; doręczanie przesyłek będzie jednorazowe.

Przyjmowanie telegramów i przeprowadzanie rozmów telefonicznych odbywać się będzie w okresie świątecznym bez przerwy w urzędzie telekomunikacyjnym przy ul. Nowogrodzkiej i w rozmównicy na pl. Napoleona 10.

Zbrodnicza para oszustów żeruje na ludzkiej nędzy

Na terenie Warszawy od dłuższego czasu grasuje para oszustów, mężczyzna i kobieta, którzy wyłudzają w podstępny sposób od korzystających z pomocy Opieki Społecznej różne kwoty.

Oszuści dowiadują się u dozorców, którzy z lokatorów korzystają z pomocy Opieki i w kilka dni potem zjawiają się w mieszkaniu upatrzonych.

Do mieszkania Janiny Wolińskiej zgłosił się osobnik, który zażądał okazania papierów, gdyż chce sprawdzić wysokość pobieranej przez nią zapomogi. Osobnik przejrzawszy papiery stwierdził, że zapomoga jest niewystarczająca i zaofiarował się wyrobić wyższą. W tym celu pobrał od Wolińskiej 7 zł. na opłacenie znaczków i miał zgłosić się za kilka dni. Osobnik oczywiście więcej się nie pokazał.

W ten sposób oszuści wyłudzili różne kwoty pieniężne od: Antoniny Gołowas, Aleksandra Kisiela, oraz Anny Jabłońskiej. Policja wszczęła poszukiwania za oszustami.

Zajęcia statków na Wiśle

Drobniejsze towarzystwa żeglugowe, utrzymujące komunikację towarową na Wiśle przeżywają ostatnio kryzys. Komornicy stołeczni zanotowali niebywałe od wielu lat egzekucje, polegające na zajęciu statków wiślanych. M. inn. jeden z komorników praskich dokonał w b. tygodniu zajęcia parostatku „Polonia", który utrzymuje komunikację na linii Puławy — Warszawa.

Ceny świątecznych artykułów

Na posiedzeniu kom. cennikowej przy Stow. Kupców Polskich ustalono nowy cennik towarów mączno-kolonialnych, który obniża od środy, 6 bm., ceny rodzynek „sułtanek" tureckich I gat. z 2 zł 90 gr. do 2 zł. 80 gr., migdałów „bari" z 10 zł. do 9 zł. 50 gr. i olbrzymich przebieranych z 11 zł. do 10 zł. 50 gr., kaszy krakowskiej maczku OOO z 60 do 58 gr., OOOO z 64 do 62 gr., grochu polnego z 36 do 35 gr., podwyższa natomiast ceny fig wiankowych z 1 zł. 60 gr. do 1 zł. 70 gr., ryżu „Patna" luksusowego zagranicznego z 1 zł. 30 gr. do 1 zł 35 gr. i maku niebieskiego wyborowego z 1 zł. 50 gr. do 1 zł. 60 gr., wszystko za kg. w sprzedaży detalicznej.

Wiadomości gospodarcze

NOWE CHŁODNIE W POLSCE

Zagadnienie kolejności budowy nowych chłodni w Polsce było przedmiotem specjalnego zebrania Zarządu Komitetu Chłodnictwa przy Min. Przem. i Handlu.

Z przedstawionego bogatego materiału statystycznego wynika, że zapotrzebowanie na chłodnię w okręgu lwowskim wykazują przede wszystkim takie artykuły, jak jaja i drób, podczas gdy Poznań, jako stolica zachodniego centrum produkcyjnego posiada znacznie szerszy wachlarz artykułów chłodniczych, obejmujący: mięso, dziczyznę, ryby, masło, warzywa i częściowo owoce. Poza tym zarówno handel, jak i producenci w okręgu poznańskim są pod względem gospodarczym znacznie lepiej przygotowani co dla rentowności nowej chłodni posiada znaczenie pierwszorzędnej wagi. Doświadczenia bowiem z nowymi chłodniami, wybudowanymi w innych ośrodkach wykazały niezbicie, że na wykorzystanie chłodni wpływa przede wszystkim przygotowanie sfer gospodarczych w danym okręgu.

W najbliższej przyszłości Zarząd Komitetu rozpatrzy konieczność oraz kolejność planowania dalszych chłodni w innych ośrodkach w celu przygotowania odnośnych materiałów.

RUCH PASAŻERÓW W PORCIE GDAŃSKIM W MARCU 1938 R.

W miesiącu sprawozdawczym przybyło do Gdańska drogą morską 13 pasażerów, wyjechało zaś 56, do Antwerpii, Helsingfors, Kopenhagi i Londynu.

OBIEG BILONU w DNIU 31 MARCA

Obieg polskich monet srebrnych i bilonu przedstawiał się w dniu 31 marca rb. następująco (w mil. zł. — w nawiasie obieg w końcu drugiej dekady marca): obieg ogółem 423,5 (408,9), w tym: monety srebrne 342,8 (329,6), bilon niklowy i brązowy 80,7 (79,3).

ZJAZD ZW. IZB PRZEM. HANDL.

W dniu 4 bm. odbyło się w Katowicach zebranie Zw. Izb Przem. - Handl., poświęcone sprawom wewnętrzno - administracyjnym. Dyskutowana była również kwestia przyszłej wystawy krajowej. W wyniku dyskusji powołano do życia specjalną komisję dla omówienia spraw tej wystawy.

Król kurkowy ze Żnina

Nie chce płacić podatków powołując się na przywilej Jana III-go

INOWROCŁAW, 5. 4. Zamieszkały w Żninie mistrz cukierniczy Józef Jagodziński odmówił płacenia podatku, a wymiar dokonany przez urząd skarbowy zaskarżył do N. T. A. W motywach skargi podał, że Bractwo Kurkowe w Żninie posiada przywilej króla Jana 3-go, w którym wyraźnie jest powiedziane, że: „król kurkowy ma zostać w ciągu roku całkowicie wolny i nietykalny od wszelkich podatków".

P. Jagodziński został w tym roku królem kurkowym.

Najwyższy Trybunał Administracyjny ze względów formalnych orzeczenie urzędu skarbowego uchylił i nie rozpatrując ważności przywileju króla Jana 3-go, skierował sprawę do ponownego orzeczenia.

Sfery prawnicze oczekują orzeczenia władz sądowych, czy przywilej, nadany w roku 1688 królowi kurkowemu w Żninie ma moc prawną i w roku pańskim 1938.

Zapłacił 130 zł. za zamordowanie swego syna

STANISŁAWÓW, 5. 4. We wsi Toporowce pod Horodenką zamordowano w tajemniczych okolicznościach 14-letniego Michała Kowbulaka, zamieszkałego z matką. Ojcem chłopca był zamożny gospodarz Mikołaj Wasyłyk, który właśnie przed kilkoma dniami przegrał z matką chłopca proces o alimenty, na skutek czego miał zapłacić 4.000 zł.

Śledztwo przeprowadzone w tej sprawie stwierdziło, że Wasyłyk opłacił znanego w tamtych okolicach przemytnika kwotą 130 zł. i ten przy pomocy dwóch zbirów zamordował chłopca.

Amator jazdy na gapę chciał zdemolować komisariat

Do taksówki Eugeniusza Dyńskiego na dworcu Wileńskim, wsiadł jakiś podchmielony osobnik, który kazał szoferowi jechać na ul. Mokotowską nr. 24. Gdy przybyli na miejsce, szofer stwierdził, że pasażer śpi. Zbudzony nie chciał wysiąść i kazał jechać dalej. Dyński zorientował się z kim ma do czynienia i powiózł pasażera do IX-go kom. P. P. Pasażer widząc, że znajduje się przed komisariatem, rzucił się na szofera i począł go bić, a następnie wybił w taksówce dwie szyby. Na krzyki z komisariatu wybiegło dwóch posterunkowych, którzy usiłowali awanturnika osadzić w areszcie.

W pokoju dyżurnego przodownika pijany wdrapał się na barierę i chciał powybijać szyby. Obezwładniono go i osadzono do wytrzeźwienia w areszcie.

Okazało się, że jest to Leon Paderewski, który przyjechał do Warszawy celem załatwienia interesów handlowych.

Pierwszy po wojnie

Zjazd Ormian polskich

Uroczystość Św. Antoniego w dniu 13 czerwca, kiedy w Kutach odbywa się doroczny odpust w kościele ormiańsko - katolickim, był w latach przedwojennych, jeszcze od czasów przedrozbiorowych, tradycyjnym uroczystym zjazdem Ormian polskich. Przybywali nań tłumnie Ormianie nie tylko z b. Galicji,, ale także z Bukowiny, a nawet z Besarabii.

W latach powojennych zjazdy te ustały, głównie dzięki temu, że Bukowina, wcielona do Rumunii, znalazła się poza granicami Polski, a tamtejsi Ormianie natrafili na rozmaitego rodzaju przeszkody przy wyjeździe do Kut mimo, że miasto to leży nad Czeremoszem, bezpośrednio na granicy rumuńskiej.

Magistrat Kut, którego burmistrzem jest ruchliwy proboszcz ormiańsko-katolicki ks. Samuel Manugiewicz, zwrócił się w tych dniach do władz z prośbą o poparcie tej imprezy, aby jej przywrócić charakter przedwojenny.

Między in. ma być zorganizowany 13 czerwca ze Lwowa do Kut pociąg popularny oraz uzyskane pewne ulgi kolejowe dla polskich Ormian zamieszkałych na Bukowinie dla ułatwienia im w tym dniu przyjazdu do Kut.

ABC sportowe

Ze strachu przed swastyką hr. Bavorovsky poczuł się Polakiem

Niemieckie biuro informacyjne potwierdza w doniesieniu z Wiednia, że Baworowski definitywnie opuszcza Austrię udając się do Polski. Równocześnie niemieckie biuro informacyjne twierdzi, że Baworowski wystąpi w reprezentacji Polski już na meczu z Niemcami, który się odbędzie w Warszawie w dniach od 23 do 25 kwietnia.

Wstawianie Baworowskiego do reprezentacji Polski nie wydaje się nam wskazanym. Baworowski (do niedawna za granicą pisano o nim „Bavorowsky") dopóki mu było dobrze w Wiedniu uważał się za Austriaka i nie wahał się nawet grać przeciw Polsce w pucharze Davisa. Nagły powrót syna marnotrawnego nie wynika z jakichś pobudek ideowych, czy też z tęsknoty za ojczyzną, ale poprostu stąd, że Hitler niezbyt dobrze obchodzi się z austriackimi hrabiami. Jako obywatel polski ma Baworowski niewątpliwie prawo do przebywania w Polsce, natomiast dotychczasowy jego stosunek do Polski nie daje mu absolutnie żadnych kwalifikacji moralnych do reprezentowania naszych barw narodowych.

Mając do wyboru Austrię i Polskę p. hrabia wybrał Austrię. Teraz gdy mu się zrobiło ciasno w Wiedniu chciałby znowu być Polakiem. Zbytek łaski p. hrabio von Bavorowsky.

Doroba zamiast Szymury
Reprezentacja Polski na mecz z Węgrami

Na niedzielny mecz bokserski Polska — Węgry, który się odbędzie w Budapeszcie, reprezentacja Polski wyjeżdża ostatecznie w następującym składzie:

Waga musza — Sobkowiak, kogucia — Koziołek, piórkowa — Czortek, lekka — Kowalski, półśrednia — Kolczyński, średnia — Pisarski, półciężka — Doroba, ciężka — Piłat.

Polski Związek Bokserski musiał zrezygnować z Szymury z powodu złamania na eliminacjach nadgarstka. Miejsce jego zajął Doroba.

Kierownikiem ekspedycji będzie prezes Polskiego Związku Bokserskiego mjr. Mirzyński.

Wyjazd z Poznania nastąpi w piątek o godz. 3.40 nad ranem.

Memoriał studentów architektury

Domaga się usunięcia żydów

z wykładów, związanych z obroną kraju

W poniedziałek doszło na wydziale architektury P. W. do zajść antyżydowskich na wykładach budownictwa obronnego. Żydzi nie zostali na wykład dopuszczeni.

Wdniu 31 marca br. walne zebranie Związku Słuchaczów Architektury, uchwaliło domagać się usunięcia żydów z wykładów o obronności kraju.

Obecnie studenci architektury postanowili złożyć na ręce władz akademickich memoriał, w którym szeroko motywują niebezpieczeństwo wpływów żydowskich dla obronności kraju i proszą Radę Architektury o zwolnienie studentów żydów z wykładów „Budownictwo obronne".

Pod memoriałem złożyło podpisy 170 studentów z urzędującym prezesem Związku i 4 prezesami ubiegłych kadencji na czele.

Należy zaznaczyć, że podpisali listę studenci Polacy bez względu na różnicę przekonań politycznych.

Przedstawiona w memoriale inicjatywa młodych architektów znajdzie prawdopodobnie szeroki oddźwięk wśród ogółu młodzieży akademickiej.

Na drodze do normalnych stosunków

Min. Skirpa o wrażeniach z Polski

Zaproszenia dla polskich artystów

RYGA, 5. 4. Z Kowna donoszą: **„20-y Amzius" ogłasza wywiad z posłem litewskim w Warszawie Skirpą.**

Zapytany, jakie są jego wrażenia w Polsce, poseł oświadczył, że pierwsze jego rozmowy z min. Beckiem, jak również audjencja u Prezydenta R. P. odbyły się w **szczególnie miłej atmosferze**, co napawa go najlepszymi nadziejami na przyszłość. Poseł podkreślił z zadowoleniem, że natychmiast po wręczeniu listów uwierzytelniających, został przyjęty na prywatnej audiencji przez Pana Prezydenta w obecności min. Becka i że rozmowa toczyła się w duchu bardzo przyjaznym. Zapytany, jak zapatruje się na przyszłość stosunków polsko-litewskich, poseł Skirpa stwierdził, że **widoki są pomyślne.**

Nadbrzeże „Litewskie" w Gdyni

GDYNIA, 5. 4. Krążą tu pogłoski, o mającym nastąpić w najbliższym czasie nadaniu jednemu z nadbrzeży portowych nazwy „Nadbrzeża Litewskiego.

Nazwy nadbrzeż portowych w Gdyni pochodzą od państw, z którymi port gdyński jest związany stosunkami handlowymi. Stąd też istnieją nadbrzeża: Francuskie, Stanów Zjednoczonych, Czechosłowackie, Indyjskie i inne. Wobec nawiązania przez Litwę stosunków dyplomatycznych z Polską przypuszczają w Gdyni, że niebawem jedno z nadbrzeży portowych otrzyma nazwę „Litewskiego".

Polski samolot w Kownie

KOWNO, 5. 4. Dziennik „10 Centu" donosi w związku z porozumieniem polsko-litewskim w sprawie nawiązania komunikacji, że **w tych dniach jest oczekiwany w Kownie samolot polski, który przywiezie pocztę dyplomatyczną z Warszawy.** Samolotem tym ma przybyć — jak donosi dziennik — również jeden z urzędników poselstwa polskiego.

Wymiana artystów

WILNO, 5.4. **Dyrekcja wileńskiego teatru „Lutnia" otrzymała od litewskiej agencji artystycznej w Kownie propozycję nawiązania kontaktu oraz zorganizowania w Kownie w czasie od 15 czerwca r. b. przedstawień operetki lub rewii.**

W tym czasie do Polski miałby przyjechać na występy **reprezentacyjny balet litewski**, jak również soliści państwowej opery w Kownie, m. in. znany tenor Petrauskas. Agencja litewska uwzględnia również w swych propozycjach przyjazd do Kowna chóru Dana.

W najbliższym czasie wyjechać ma do Kowna dyrektor teatru „Lutnia", aby omówić warunki współpracy tych imprez artystycznych.

Blum gra o ostatnią stawkę

Precz z żydami!

wołają w parlamencie francuskim

PARYŻ, 5. 4. Wielka debata w izbie deputowanych nad projektem pełnomocnictw finansowych dla rządu Bluma rozpoczęła się dziś **w atmosferze, naładowanej elektrycznością przy całkowitej niepewności co do jej wyników i dalszego rozwoju sytuacji.**

Obrady klubów, jakie poprzedziły zebranie plenarne izby, wykazały **całkowite rozbicie wewnętrzne w łonie frontu ludowego, którego utrzymują przy życiu jedynie względy taktyczne.**

Dotychczasowy rozwój sytuacji politycznej świadczy, iż **żadne ze stronnictw parlamentarnych nie chce wziąć na siebie odpowiedzialności za zerwanie frontu ludowego.**

Rozbicie wśród radykałów

Z tych to względów n. p. szereg deputowanych radykalnych, którzy w rozmowach kuluarowych wypowiadali się kategorycznie przeciwko pomysłom finansowym Bluma, nie wziął udziału w posiedzeniu klubu parlamentarnego, by nie głosować przeciw projektom rządowym, a tym samym nie ściągać na partię radykalną odpowiedzialności za obalenie gabinetu.

Tego rodzaju taktyka wywołała niezadowolenie wśród senatorów radykalnych. Tuż przed zebraniem plenarnym izby odbyła się konferencja klubu parlamentarnego partii radykalnej, na której uchwaliło, iż **zwalnia się członków klubu, od obowiązku dyscypliny w czasie głosowania, pozostawiając im całkowitą swobodę wyboru stanowiska.**

W czasie zebrania urządzonego przez klub senacki senatorowie **radykalni sprzeciwili się większością 43 głosów przeciw 3 udzieleniu pełnomocnictw premierowi Blumowi, zarzucając jego projektom antykonstytucyjny charakter.**

Decydująca rozgrywka w senacie

W momencie rozpoczynających się obrad izby deputowanych, w kuluarach wypowiadano opinię, iż rząd Bluma zdoła jednak przebrnąć przez pierwszą przeszkodę, t. j. przez izbę deputowanych. Dotychczasowa bowiem taktyka stronnictwa radykalnego wykazała, iż **radykałowie stanowczo nie chcą wpędzić socjalistów do opozycji.**

Dwukrotnie w ciągu 24 godzin partia radykalna odrzuciła okazję obalenia gabinetu. Po raz pierwszy w czasie posiedzenia rady ministrów, gdy premier Blum przedstawił swoje projekty finansowe, które jakkolwiek wywołały zasadnicze zastrzeżenia ze strony ministrów radykalnych, a zwłaszcza min. Daladier'a, zostały jednak zaakceptowane przez nich, a po raz wtóry w czasie posiedzenia klubu parlamentarnego radykałów, gdy znów dzięki interwencji min. Daladier i 7-miu pozostałych ministrów radykalnych, klub radykalny uchwalił 28 głosami (w czym 8 ministrów) przeciwko 22 głosom, poparcie dla gabinetu Bluma.

Nowy gabinet Daladier

Tego rodzaju taktyka min. Daladier, który zaangażował się wyraźnie w popieranie premiera Bluma wobec swego własnego klubu, wywołała w kuluarach parlamentarnych pogłoski, że za kulisami **przygotowuje się już nowa kombinacja ministerialna, a mianowicie gabinet z Daladier'em,** jako premierem i Blumem jako wicepremierem. Partia socjalistyczna, rewanżując się za poparcie, udzielone przez radykałów na terenie izby, weszłaby do nowego rządu pod kierownictwem min. Daladier'a, który by miał zgrupować szereg wybitnych osobistości politycznych, jak np. obecnego premiera Bluma, b. premiera Chautemps, deputowanych Mandela, Reynaud, Bonnet'a.

Precz z żydami!

W tym nastroju niepewności pogłosek i przewidywań rozpoczęły się o godz. 15.30 obrady Izby, przerywane niezwykle burzliwymi incydentami. Sprawozdawca generalny ustaw finansowych dep. radykalny Jamy-Schmidt z trudem mógł przemawiać wobec wzburzonej sali. Dowodem tej podnieconej atmosfery był szereg incydentów, jakie wyniknęły między prawicą, która poczęła manifestować przeciwko premierowi Blumowi i przeciw żydom, wznosząc okrzyki: „A bas les juifs" (Precz z żydami), a między partią socjalistyczną, z której ław padły z kolei okrzyki: „A bas les Bretons" pod adresem przemawiającego właśnie deputowanego prawicowego, pochodzącego z Bretanii. Tego rodzaju wymiana okrzyków doprowadziła niemal do bójki między prawicą a lewicą, tak, że przewodniczący Izby Herriot musiał na pewien czas zawiesić obrady.

Po przerwie wstąpił na trybunę premier Blum, który wygłosił kilkugodzinne przemówienie.

Po przemówieniu Bluma przewodniczący ogłosił przerwę w obradach. O godz. 21 m. 30 obrady zostały wznowione. Wobec tego, iż lista mówców nie będzie dzisiaj wyczerpana, głosowanie prawdopodobnie odbędzie się dopiero w środę na porannym posiedzeniu Izby Deputowanych, a w senacie pełnomocnictwa znajdą się w czwartek.

Uprowadzenie biskupa Leridy

LERIDA, 5. 4. Uchodźcy cywilni z terenu Leridy zapewniają, że **wojska republikańskie, opuszczające miasto w poniedziałek wieczorem, uprowadziły ze sobą kilkuset jeńców zakładników, wśród których znajdował się biskup Leridy.**

Krwawe zaburzenia

znów ogarniają Palestynę

JEROZOLIMA, 5.4. Bilans wypadków w Palestynie za trzy ubiegłe dni, przedstawia się wprost zastraszająco. Pisma podają, iż w tym okresie czasu zanotowano 39 **wypadków rebelii. Wysadzono w powietrze dwa mosty, w tym jeden duży most kolejowy.** W tym że czasie **dokonano 30 napadów morderczych na podróżnych, licznych podpaleń i zamachów na tory kolejowe.**

W wielu miejscach przecięto połączenia telefoniczne oraz ścięto sto kilkadziesiąt drzew oliwnych.

Skarga apelacyjna

mordercy ks. Streicha.

POZNAŃ, 5.4. Jak już donosiliśmy, adwokat dr. Nowosielski, obrońca Nowaka, skazanego na karę śmierci za morderstwo na osobie ks. Streicha w Luboniu, wniósł apelację przeciw temu wyrokowi, w której domaga się uznania skazanego za działającego w stanie silnego podniecenia i uwolnienia go z pod odpowiedzialności.

W uzasadnieniu apelacji, obejmującej przeszło 20 stron pisma maszynowego, obrońca opiera się na tym, że nawet prowadzono w szybkim tempie badania psychiatryczne biegłych lekarzy wykazały, że Nowak jest psychopatą.

Obrońca podkreśla dalej, że Nowak nie był członkiem żadnej partii wywrotowej, a w końcu domaga się przekazania Nowaka do dalszego badania do Tworek oraz przekazania sprawy sądowi w innej części państwa, ze względu na wzburzenie wśród społeczeństwa miejscowego.

Dr Jedliński pozostanie w areszcie

PRZEMYŚL, 5. 4. Dr. Jedliński, znany działacz Stronnictwa Ludowego, który od kilku miesięcy przebywa w więzieniu w Przemyślu, wniósł podanie o zwolnienie go z więzienia śledczego. Sąd Okręgowy na posiedzeniu niejawnym, postanowił prośby tej nie uwzględnić. Dr. Jedliński pozostanie zatem w więzieniu, z którego — jak wiadomo — wypuszczono niedawno 2 działaczy ludowych, b. posła Gruszkę i emerytowanego kapitana Schramma.

Katastrofa bombowca w Anglii

LONDYN, 5. 4. Dziś wydarzyła się w pobliżu Dreffield, w hrabstwie York tragiczna katastrofa lotnicza. **Jeden z najnowocześniejszych samolotów bombowych angielskich sił powietrznych spadł i doszczętnie się rozbił. Pięć osób spośród załogi poniosło śmierć na miejscu.**

Wraz z dzisiejszą katastrofą lotniczą **liczba pilotów angielskich, którzy zginęli skutkiem nieszczęśliwych wypadków w lotnictwie w ciągu pierwszego kwartału bieżącego roku, wzrosła do 52.**

Zamordowała

jednego z 6-ciu mężów

POCAHONTAS (Arkanzas), 5. 4. Prokurator postawił w stan oskarżenia niejaką Corę Thebner, której mąż przepadł bez wieści rok temu. W toku śledztwa okazało się, że Cora Thebner, która oskarżoną została o zabójstwo swego męża, była jednocześnie żoną 6-ciu mężczyzn, którzy wzajemnie nie wiedzieli o sobie.

Huragan nad Małopolską

Wicher wykoleił pociąg

i wyrwał z korzeniami cały lasek

LWÓW, 5. 4. Nad **Małopolską Wschodnią przeszedł ponownie huragan o niezwykłej sile.** Huraganowi towarzyszył grad z deszczem.

Ze wszystkich miejscowości dochodzą wiadomości o szkodach, spowodowanych przez burzę. Również w Małopolsce Zachodniej, mianowicie w Tarnowie, wicher zerwał wiele dachów i spowodował duże szkody w lasach i sadach. Z powodu ulewnych deszczów podniósł się poziom wód w Wontoku i Dunajcu.

W Przemyślu szkody spowodowane przez burzę wynoszą kilkaset tysięcy złotych. W Stryju wiatr zerwał wiele dachów i uszkodził m. in. dach kościoła. W Czortkowie burza spowodowała przerwę w komunikacji telefonicznej i telegraficznej.

W Śniatynie wicher przesunął na przestrzeni 800 m. 20 wagonów kolejowych, które wykoleiły z szyn i zostały uszkodzone.

W pobliżu Lubonia Wielkiego huragan wyrwał z korzeniami lasek brzozowy, złożony ze 100 drzew.

Ze Stryja donoszą, że wskutek ostatnich deszczów podniósł się znacznie poziom wody na Stryju i Oporze. Okolicom podkarpackim zagraża powódź.

Ostatnie dni Matuszki

zamachowca z pod Bia-Torbagy

BUDAPESZT, 5. 4. W nadchodzący piątek **rozstrzygnie się wreszcie los Sylwestra Matuszki osławionego sprawcy zamachu kolejowego pod Bia-Torbagy, którego ofiarą padło 23 osób zabitych.** Prawomocny wyrok sądu węgierskiego, na mocy którego **Matuszka skazany został na karę śmierci przez powieszenie** nie mógł być dotychczas wykonany, gdyż Austria w swoim czasie zgodziła się na wydanie Matuszki władzom węgierskim jedynie pod warunkiem zastosowania wobec niego wymiaru kary, przewidzianej przez ustawodawstwo austriackie. W Austrii istniał podówczas zakaz stosowania kary śmierci.

W międzyczasie prawo to przestało w Austrii obowiązywać, natomiast wpłynęło do kancelarii regenta Węgier podanie o łaskę. Podanie to rozpatrywane będzie przez kurię królewską, najwyższą węgierską instancję sądową.

Dzienniki węgierskie wyrażają pogląd, że **regent nie skorzysta z prawa łaski** oraz, że w związku z tym nazajutrz t. j. 9 kwietnia nastąpi stracenie Matuszki na dziedzińcu więzienia budapeszteńskiego na przedmieściu Steinbruch.

P. Kierzkowski sprzedaje węgiel

Naprawiacki filar spółdzielczości

wspólnikiem p. Friedmana i Diamanda

Kilka miesięcy upłynęło od czasu, kiedy z odpowiedzialnego stanowiska dyrektora naczelnego Związku Spółdzielni Rolniczych i Zar. Gosp. usunięty został p. Kazimierz Kierzkowski, filar lewego skrzydła „naprawy". Pomimo, że nawet jego polityczni sojusznicy nie mogli go w krytycznym momencie bronić. jednak p. Kierzkowski nie chce się pogodzić z faktem odsunięcia go od wpływowej pozycji w Związku Spółdzielni Rolniczych. Czyni on — jak nas wieści dochodzą — starania, aby zdobyć ponownie utracone stanowisko.

Czy posiada do tego odpowiednie kwalifikacje? Przytoczymy tylko jeden fakt:

P. K. Kierzkowski, naczelny dyrektor, przez kilka lat Związku Spółdzielni Rolniczych i Z. G. — organizacji mającej na celu obronę wiejskiej ludności przed wyzyskiem pośredników, jednocześnie sam prowadzi spółkę handlującą węglem, koksem etc. z dwoma żydami B. Friedmanem i W. Diamandem. Spółka z odp. ogr. założona we wrześniu 1935 r. p. f. „Śląski Węgiel" ma przedstawicielstwo koncernów „Progress" i „Spólnoty Interesów".

REDAKCJA: Warszawa, Al Jerozolimska 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka") Oddział miejski „ABC" Al Jerozolimska 3a Tel 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17 30 — 19 00
ADMINISTRACJA: Warszawa. Al Jerozolimska 121 Tel 309-33. 309-32 (Kasa, buchalterja) Kantor prenumerata: Al Jerozolimska 3a 1 piętro Tel 8-18-33 Zarząd i Dział Ogłoszeń Al Jerozolimska 3a tel 727-33 Konto PKO 23400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA Łódź, Piotrkowska 103, tel 111-44 Biuro czynne w godz 10- 13 i 15 -18 Poznań, 27 Grudnia Włocławek, Cyganki 34, tel 135 Kalisz, Rzeźnicza 4 tel 477 Katowice, ul Stawowa 16, tel 318-28
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 6.50. W Austrii, Czechosłowacji, W M Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.

Redaktor odpowiedzialny: Bogusław Kopczyński.